Nr 189. Kraków, Czwartek 24. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchtab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu [illegible]. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż numerów), [illegible], M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Co teraz?

Kraków, 24 kwietnia.

Wiedeń przepełnił się żalem do Europy. — Wszystko, co w tej miłej stolicy naddunajskiej żyje i boi się umierać, zaufało Europie, odniosło się do niej z taką miłością i tak bezgranicznem oddaniem, i z taką wiarą, że ona przecież uwolni Austryę od konieczności upomnienia się samej o swoje prawa, aż tu nagle w oczach tej potężnej i „solidarnej" Europy, Skutari padło, król Nikita podeptał najżywotniejsze z żywotnych interesów hr. Berchtolda.

Pytanie, co teraz?

Prasa wiedeńska udaje naiwną i wzywa Europę, aby Nikitę ze Skutari wyprosiła, albo blaskiem rulonów szczerego złota wywabiła, lub wreszcie siłą wypędziła. Jest jednak pewnem, że Nikita nie da się ani wyprosić, ani wywabić. Wobec próśb może zachować olimpijski spokój głuchoniemego, wobec pokusy złotej musi okazać siłę i hart woli, bo nawet w Czarnogórze nie można bezkarnie frymarczyć dziełem, które połowa obywateli państwa okupiła swem życiem.

Ministrowie czarnogórscy kazali przecie Nikicie nalewać benzyny do automobilu i wyjeżdżać, jeżeli nie chce walki dalej prowadzić. Ci sami ministrowie znajdą z pewnością dość energii, aby umocnić patryotyzm i szlachetność swojego króla, gdyby ona zaczęła giąć się niebezpiecznie pod ciężarem ofiarowanego metalu, który kusi...

Jest więc zupełnie wykluczonem, aby Czarnogóra oddała Skutari z grzeczności i respektu przed Europą, lub za pieniądze. Pozostaje trzecia i ostatnia możliwość, że ją Europa z tego miasta wypędzi.

Nie potrzeba tracić słów na dowodzenie, że Europa nie znajdzie dość siły i stanowczości, aby zdobyć się na krok tak stanowczy, jak wypędzenie Czarnogórców siłą. Koncert europejski jest fikcyą, którą starają się utrzymać wszystkiemi siłami dlatego, ponieważ z chwilą jej upadku niebezpieczeństwo wojny europejskiej stałoby się zupełnie bezpośredniem.

Niema o tem mowy, aby Rosya mogła w jakikolwiek sposób przyczynić się do odebrania Czarnogórcom Skutari. Jest też zupełnie niemożliwem, aby Francya chciała w tej sprawie prowadzić politykę inną, niż rosyjską. Stanowisko Włoch jest dwuznaczne i innem być nie może chociażby z tego względu, że król Nikita jest przecież teściem króla włoskiego. Anglia wreszcie w ewakuowaniu Skutari z Czarnogórców nie ma własnego tak wielkiego interesu, aby sir Edward Grey mógł naprawdę przezwyciężyć naturalny opór, jaki wszelkiemu udziałowi Anglii w akcyi, przeciw Czarnogórze zwróconej, stawia już i stawiać będzie liberalna opinia publiczna angielska. Już wczoraj w parlamencie angielskim zbierano podpisy na memoryale, w którym przyjmuje się, że Czarnogóra ma prawo zatrzymać Skutari. Nie ulega wątpliwości, że w zasadzie jest to zapatrywanie zupełnie słuszne. Dlaczegoby bowiem Czarnogóra nie miała mieć prawa do tego, co wzięła z ofiarami ogromnemi siłą, odwagą i rozumem niezaprzeczonym.

Pozostaje jeszcze możliwość rekompensat terytoryalnych za Skutari. Rekompensaty te byłyby jednak geograficznie możliwe tylko kosztem Serbii, Austryi lub wreszcie tej samej Albanii, na rzecz której Skutari ma być odzyskane. Wystarczy jednak chwila namysłu, aby zrozumieć, że wszystkie te trzy możliwości zawierają wewnętrzne niedorzeczności i są praktycznie niemożliwe. Serbia przecie nie w tym celu pomagała Czarnogórze w zdobywaniu Skutari, aby potem stracić część swoich terytoryów. Austrya nie da chyba części Hercegowiny lub Spizy, aby wynagrodzić Czarnogórę. Odrywać zaś od Albanii kawał terytoryum na to, aby zachować jej Skutari, byłoby metodą barona Münchhausena, który, jak wiadomo, spuszczając się po sznurku z nieba, kiedy mu go zabrakło, urywał w górze i sztukował na dole...

Tak więc 99 na sto danych istnieje na to, że Czarnogórcy pozostaną w Skutari, co w nieuchronnej konsekwencyi pociągnie za sobą to, że Serbowie pozostaną w Durazzo i że samo utworzenie niezawisłej Albanii stanie się wysoce problematycznem.

Potrzeba więc znowu zapytać — co teraz? Pytanie to jednak nie odnosi się już do Europy, ale do Austryi.

Austrya po siedmiu miesiącach swojej niesłychanej wręcz polityki, straciwszy przeszło miliard koron na pogotowie wojenne, zrujnowawszy swoje życie gospodarcze na całe lata i zdemoralizowawszy i zdezoryentowawszy swoją opinię publiczną do ostateczności, staje dzisiaj tam, gdzie była z końcem września, przed problemem: „być, albo nie być", który piętrzy się przed nią w całym swoim historycznym ogromie. Różnica, i to wielka, polega na tem, że gdy we wrześniu roku ubiegłego państwa bałkańskie nie były jeszcze zwycięskiemi, nie miały jeszcze niezachwianej wiary w siłę swego oręża, autorytet zaś Austryi, jako państwa, zdolnego bronić swoich interesów życiowych bądź co bądź istniał, to dzisiaj państwa bałkańskie są silne swojemi zwycięstwami i racyą moralną, która niewątpliwie jest po ich stronie, Austrya zaś, pozbawiona jedynego swego naturalnego w danej sytuacyi sojusznika — Turcyi, ugina się pod brzemieniem wręcz śmieszności i udowodnionej ponad wszelką wątpliwość niezdolności do akcyi samodzielnej i panicznego strachu przed koniecznością jej podjęcia. Mobilizacye austryackie drażnią tylko i wzbudzają nienawiść, ale bynajmniej nie straszą nikogo. Dowodem tego cały dotychczasowy bieg wypadków.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli Austrya chce utrzymać jeszcze swoją powagę na Bałkanach, uratować swą wolną drogę na Adryatyku i zabezpieczyć sobie posiadanie Dalmacyi i Bośni, to musi zdecydować się na wojnę i to nie tylko z Czarnogórą, lecz także z Serbią. Ponieważ zaś wojna ta może pociągnąć za sobą wojnę z Rosyą, więc alternatywa jest jasna: albo początek końca, albo wojna i to wojna w warunkach znacznie gorszych, niż mogłaby być prowadzona jeszcze w październiku lub listopadzie roku ubiegłego, nie mówiąc już o marcu roku 1909.

Ale tu właśnie rozpoczyna się już nie komedya, lecz cała tragedya błędów, omyłek i nieuleczalnego kunktatorstwa. W jesieni mogła Austrya prowadzić wojnę o swoją misyę historyczną na Bałkanach, o drogę do Morza Egejskiego. Byłoby to naturalnem, logicznem i pożytecznem przynajmniej dla części ludności państwa, dla jego przemysłu i handlu. Dzisiaj jednak, kiedy misya ta niepowrotnie upadła, kiedy narody bałkańskie złożyły tak niewątpliwe dowody swej żywotności i siły, kiedy nabyły one tak niezaprzeczonego prawa do całego półwyspu Bałkańskiego, Austrya, prowadząca wojnę o Skutari, Austrya, odbierająca Serbii i Czarnogórze owoce ich zwycięstw, ofiar i wysiłków, byłaby czemś wręcz monstrualnem, czemś tak bardzo urągającem zdrowemu sensowi i wszelkiemu poczuciu moralnemu, że poprostu nie można sobie tego wyobrazić.

A byłaby to wojna bynajmniej nie mała. Przy dźwiękach muzyki wojskowej Skutari odebrać z pewnością nie będzie można. Austrya musiałaby pchnąć do Serbii i Czarnogóry co najmniej półmilionową armię, aby zapewnić sobie powodzenie i uchronić się przed niespodziankami w rodzaju — [illegible] zaś wojna musiałaby zakończyć się rozgromieniem Serbii i Czarnogóry. Czy na to pozwoli Rosya? Czy istnieje dziś w samej Austryi nastrój potrzebny do takiego przedsięwzięcia? „N. Fr. Presse" jeszcze onegdaj przeprowadzała ankietę o konieczności rozpuszczenia rezerwistów na południowej granicy. Czy można dostarczyć lepszego dowodu całkowitego niezrozumienia sytuacyi i położenia własnego państwa?

Wśród narodów słowiańskich potrzeba uciekać się do środków najgorszych, bo policyjnych, aby wstrzymywać objawy sympatyi dla narodów bałkańskich. Ale ani ściganie prokuratora za to, że nie chce, wbrew swemu sumieniu, wnosić oskarżenia przeciw rodakowi, ani rozwiązywanie zgromadzeń, ani zatrzymywanie bezprawne depesz gratulacyjnych do króla czarnogórskiego, nastroju tego nie poprawią. Przeciwnie, pogorszyć go muszą, aż do ostatecznych granic. Czy w takich warunkach można się ważyć na wojnę i to o — Skutari?

Dlatego najprawdopodobniejszem wydaje się nam, że Czarnogóra zatrzyma Skutari, Serbia Durazzo, niezawisła Albania pozostanie poronionym płodem polityki hr. Berchtolda, sama zaś Austrya popadnie w całkowitą zależność od Niemiec i będzie musiała walczyć kiedyś o interesy niemieckie, skoro nie miała odwagi walczyć o swoje własne.

Obawy poważnych zawikłań.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

(Zdradliwość polityki europejskiej — Wszystko albo nic.— Austrya pójdzie na własną rękę. — Demonstracye w Belgradzie.)

Przez zajęcie Skutari powróciła znowu nerwowość w sytuacyi zagranicznej. W prasie tutejszej przebija się także dzisiaj silne rozdrażnienie i rozgoryczenie, albowiem tylko dwulicowość niektórych mocarstw doprowadziła do obecnych zawikłań. Dzienniki wprost piszą o „zdradliwości polityki europejskiej", przypominają jednak oświadczenia Greya i Sazonowa, że Skutari nie może należeć do Czarnogóry. Dlatego też dzienniki wyrażają nadzieję, że mocarstwa dotrzymają słowa. Jeżeli jednak mocarstwa nie zechcą obstawać przy wykonaniu swojej własnej uchwały, to Austrya — piszą dzienniki, — będzie zmuszona sama to uczynić, i z ochroną interesów własnych połączy obronę skompromitowanego honoru Europy.

Uchwała co do wcielenia Skutari do Albanii jest jedyną koncesyą, jaką otrzymała Austrya za liczne koncesye, poczynione ze swej strony w kwestyi albańskiej. Dlatego też konferencya londyńska i mocarstwa mają do wyboru: wszystko albo nic. Albo Europa pójdzie dalej z Austryą, a wtedy zawarte pakty będą dotrzymane, albo Europa opuści Austryę, a wtedy Austrya nie będzie się czuła związana swojemi przyrzeczeniami co do wcielenia [illegible] Ipeku, Prizrentu i Diakowy do Serbii i podejmie akcyę na własną rękę. Monarchia znajdzie już odpowiednie ku temu środki.

Oto tenor wszystkich prawie artykułów wstępnych dzienników wiedeńskich.

„Die Zeit" tylko szydzi z hr. Berchtolda i oświadcza, że podczas gdy hr. Berchtold posiada uchwałę konferencyi londyńskiej, król czarnogórski posiada Skutari.

Z głosów prasy zagranicznej wynika, że zajęcie Skutari we wszystkich stolicach Europy wywołało również wielkie zaniepokojenie. Wszędzie obawiają się wielkich zawikłań z powodu zaangażowania się Austryi w tej sprawie.

Jako bardzo znamienny fakt podnoszą tutaj wczorajsze demonstracye w Belgradzie przed poselstwem rosyjskiem i niezwykłe postępowanie posła rosyjskiego Hartwiga. Poseł Hartwig wyszedł na balkon i wygłosił stamtąd przemówienie do demonstrantów.

Czarnogórcy w Skutari.

Wiedeń, 24 kwietnia.

„Alban. Corresp." donosi, że król Mikołaj ustanowił już dla Skutari cywilnego gubernatora i władze lokalne.

Przed dwoma dniami przyjął król Mikołaj pewną kobietę, która żaliła się, że trzej jej synowie polegli pod Skutari. Król na to odpowiedział: „Dostaniesz za to w Skutari trzy domy". Tak samo pocieszał król oficerów.

Anglia z trójprzymierzem.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Liczą tutaj, jako na rzecz pewną, że razem z mocarstwami trójprzymierza, także Anglia usilnie popierać będzie Austryę w kwestyi Skutarskiej.

Niemcy, Włochy i Francya wobec sytuacyi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Kolonia, 24 kwietnia.

„Koeln. Ztg." tak samo, jak dzienniki berlińskie, przyznaje, że sytuacya, stworzona przez zajęcie Skutari przez Czarnogórców, jest bardzo poważna. Dziennik zapewnia, że cokolwiek Austrya przedsięweźnie, we wszystkiem znajdzie silne poparcie Niemiec.

Rzym, 24 kwietnia.

„Tribuna" wywodzi, że sytuacya jest obecnie bardzo zawikłana, ale jest wykluczonem, aby konferencya londyńska tylko jednemu mocarstwu udzieliła mandatu zmuszenia Czarnogóry do opuszczenia Skutari. Być może, że konferencya londyńska udzieli tego mandatu dwom mocarstwom. Jest jednak wątpliwem, czy mocarstwa te mandat ten przyjmą.

„Tribuna" przypomina zresztą znany komunikat rosyjski i oświadczenia Sazonowa, który sam dowodził, że Czarnogóra nie ma prawa do Skutari. Sazonow nie może zmienić swojego zapatrywania dlatego tylko, że król Mikołaj wkroczył do Skutari. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo — kończy dziennik — że Austrya straci w końcu cierpliwość i podejmie samodzielną akcyę.

Paryż, 24 kwietnia.

W prasie objawia się żywe zadowolenie z powodu zajęcia Skutari przez Czarnogórców. Dzienniki roztrząsają jednak kwestyę, czy mocarstwa zgodzą się na przyznanie Austryi mandatu do wyparcia Czarnogórców ze Skutari. „Temps" sądzi, że jedyną, możliwą obecnie drogą wyjścia z sytuacyi, jest przyznanie Czarnogórze rekompensat terytoryalnych w zamian za zrzeczenie się Skutari.

Co powie Grey?

(Telegramy „N. Reformy").

Londyn, 24 kwietnia.

Dziś oczekują tu bardzo ważnych oświadczeń Greya w Izbie gmin w sprawie Skutari. Wielu liberalnych członków Izby gmin i Izby lordów zbiera podpisy pod petycyę, oświadczającą, że Czarnogóra ma prawo do posiadania Skutari. Oficyalna polityka angielska zajmuje jednak inne stanowisko. Oczekują też, że w tym duchu wypowie się Grey na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin.

Dzienniki wyrażają życzenie pokojowego załagodzenia konfliktu, ponieważ w przeciwnym razie Austrya, zmuszona do obrony swojego „prestige", użyje wszelkich środków na własną rękę, aby zmusić Czarnogórców do opuszczenia miasta Skutari.

„Westminster Gazette" podnosi, że byłoby wskazanem, aby koncert europejski dalej zgodnie postępował, by uchylić niebezpieczeństwo samodzielnej akcyi Austryi.

Kontrola nad wydatkami wojskowemi.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin, 24 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego zawiadomił prezydent Izbę, że minister wojny cofnął z budżetu wojskowego pozycyę 5,834.000 m. na budowę gmachu gabinetu wojskowego. Pozycyę tę, jak wiadomo, odrzucono w komisyi przeciw głosom konserwatystów.

Rozwinęła się następnie dyskusya nad rezolucyą komisyi, uchwaloną w związku z aferą Kruppa o wydelegowanie komisyi z członków parlamentu i rzeczoznawców.

Socyaliści uczynili wniosek, aby komisya ta

Mieczysław Romanowski.

(W pięćdziesiątą rocznicę śmierci).

I.

Życiem swojem całem, poświęconem ofiarnemu działaniu w przeddzień krwawego roku 1863 — twórczością, związaną ściśle z wypadkami chwili — a wreszcie bohaterskim skonem na polu bitwy pod Józefowem związał Mieczysław Romanowski nazwisko swoje z historyą powstania styczniowego. Do niej należy jako organizator, a potem szermierz wolności, którą krwią własną okupił, pośrednio z nią się łączy pieśnią poetycką, co zrodzona z tragicznych losów i przeżyć społeczeństwa — w mistrzowskie strofy zakuła dzieje nieszczęsnego narodu.

Z tych tytułów należy się twórcy „Hymnu polskiego" osobna karta w księdze zasłużonych. Z niej niech nam wolno będzie odczytać dziś, kiedy pięćdziesiąt lat mija od chwili, w której legł na pobojowisku poeta-bohater, opowieść o niedługich latach pięknego żywota jego, wspomnień o pracy i czynach.

Urodzony tuż po zawodach 1831 roku (12 kwietnia 1834), wychowany w tradycyach ery Napoleońskiej, której żywym świadkiem i uczestnikiem był ojciec jego Erazm — spędził pierwsze lata dzieciństwa swego w rodzinnej wiosce, Żukowie. Opowiadania matki, Agnieszki z Głowackich, dbałej o wychowanie syna — przenosiły małego Mieczysława myślą w odległe czasy bohaterskich zapasów z wrogami na ziemiach polskich, czego niemymi świadkami były mogiły poległych wojowników, wznoszące się w okolicach Żukowa. Karmiony taką strawą umysł chłopca, zamiast ku płochej zabawie, zwracał się do książek poważnych, gdzie żądza wiedzy zaspokojenie znaleźć mogła. Już w tych latach wyrobiło się, u dziecka prawie jeszcze, dążenie do swobody i niezależności. Ta cecha miała zostać też na całe życie późniejsze. Objawiła się może zbyt wcześnie, bo u czternastoletniego ucznia, który na wieść o rewolucyi węgierskiej w r. 1848 zerwał młodzieńcze skrzydła do lotu w bój za wolność... Wrócono go z drogi i skierowano ku cichej pracy. Podjął się jej z rezygnacyą, bo wydawało mu się, że nie dla niego to życie pracownika. Chłopię marzyło sen rycerza. Jakieś przeczucia szeptały mu to, co przyszłość kiedyś, za lata całe przyniosła. Za przeznaczenie swoje uważał zawód żołnierza, a tak temu wierzył, że nawet kiedy podziwiał budzącą się wiosnę i jasny dzień kwietniowy, dodał do słów zachwytu: „piękniejszego dnia mieć nie będę, chyba na pobojowisku". I w tej chwili zamyślenia o sławie wojownika zrodził się pierwszy utwór poetycki późniejszego autora „Dziewczęcia z Sącza". Była nim „Modlitwa Polaka na wiosnę". Więc zaczął Romanowski swą pieśń skromnym zaśpiewem patryotycznym z myślą o zmaganiu orężnem. — To dało wytyczne późniejszym jego kolejom życiowym. — Choć zmuszony do uczęszczania na wykłady prawnicze, na które zapisał się, będąc powolny życzeniu rodziców, choć pisał równe i spokojne powieści poetyckie, w rodzaju „Chorążego" i „Charta watażki", to mimo to w sercu jego płonęły ognie, co hartowały je na tę stal, która dźwięczała jak klinga szczerbca w całej jego liryce patryotycznej.

Dzieląc czas między naukę i towarzyszy, a dom rodzinny i rodziców — ciągle w rozjazdach między Lwowem a Żukowem, miesiące letnie spędzając jeno na wsi w Berczawie — z młodzieńca nieskrystalizowanego przeradza się w dojrzałego młodziana, zostając odległym wszelkim wpływom kultury zachodniej i obcego świata. Był więc kwiatem wyrosłym wyłącznie na niwie polskiej, człowiekiem o sercu gołębiem, a umyśle rdzennie słowiańskim, typem uczuciowca, zapaleńca, „taka twarda polska dusza, wierząca, że na to powstała z pyłów i atomów — aby kochała" [1]). A miłość to była ideału, ku któremu modlił się w cichości:

„Polsko, ojczyzno moja, przyjmij synowskie poświęcenie się moje. Każda myśl moja, każde uczucie, każda chęć niech będą zwrócone ku twemu dobru; moje życie, każdą kroplę krwi mojej kładę na twym ołtarzu. Niech zginę nieznany, byle myśli i uczucia moje stały się Tobie, Ojczyzno moja, ozdobą i pożytkiem [2])".

Nie w chwili rozsentymentalnienia, albo jakiegoś porywu były napisane te słowa. Pochodziły z rozmysłu, głębokiego nawet przemyślenia. Ofiarnikiem chciał być swego narodu — a oprócz tego spłonąć sam na stosie ofiarnym. „Przekonany jestem — pisał [3]) — że każda rodzina musi dać w pewnym przeciągu czasu, kilka ofiar na ołtarz społeczny. Z rodziny Romanowskich, o ile wiem, dawno takiej ofiary nie było; może mnie wybrał los na taką ofiarę; jeśli tak, niech się spełni jego wola. Ci szkodzą, co się cofają, ci co padają, kładą się jako podwaliny przyszłej budowy".

Ojczyzna była treścią życia i poezyi Romanowskiego. To też po stwierdzeniu tego nie zdziwi nikogo fakt, że nawet osobiste uczucia ziemskiej miłości nie są u niego ani wypływem czystego erotyzmu, ani namiętności. Kochanka, to nie ubóstwiana istota, którą kocha się raczej dla zaspokojenia egoistycznych pożądań — ale anioł, co duszę poety ma „wywieść z zwątpień manowca", ma się odzywać tym głosem, co cieniem się kładzie na grobach ze snem o przebudzeniu.

Ta cecha Romanowskiego, która przejawiła się w poezyi — analogiczną była w życiu jego. Kochał się, nawet dwukrotnie, ale poeta, który powiedział, że trzy gwiazdy mu świecą: Ojczyzna — poezya i kochanka — serdeczne swoje uczucia zawsze stawiał na ostatniem miejscu. Dlatego też ktokolwiek będzie pisał biografię Romanowskiego, choć mu się do rąk dostaną listy pełne zwierzeń — ponętny materyał dla autorów „studyów o kochankach poetów" — niech daruje sobie i czytelnikom te rozdziały, bo byłoby to tylko grzebaniem w wygasłych popiołach, powstałych nie z niszczącego ognia ukochania kobiety. Kto płonął miłością ideału — Polaka — śmiesznym by się wydał w roli sługi Amora...

Lata szły tymczasem i powiększały dorobek autorski Romanowskiego. Oprócz wyżej wymienionych powieści poetyckich, obok całego szeregu drobnych wierszy od niewprawnego jeszcze: „Do mojej lutni" aż po przepiękny wiersz na śmierć Mickiewicza — oprócz tych rzeczy, pozostał większy poemat „Łużecczy" i krótszy „Posłannik". Ostatni z nich spotkał się z ostrym sądem Kornela Ujejskiego, który w liście, pisanym do Mieczysława zarzucił głównej postaci bierność. „Emisaryusz— mówi U. — to człowiek nieustającego ruchu, to człowiek czynu. Twój zaś w poemacie mało się rusza — więcej patrzy. Przed jego okiem przesuwają się obrazy jak w panoramie, on jest tylko ich widzem..."

Z innych wierszy, pochodzących z tych czasów, wymienić należy „Ze wspomnień dziecinnych", „Ku Ojcom", „Nikodemowi Biernackiemu", z dłuższych: „Starą bajkę" i „Starostę Żegockiego".

W tych ramach mniej wiecej zamykała się cała działalność Romanowskiego przed wydaniem „Dziewczęcia z Sącza", utworu, który największy zjednał mu rozgłos i sławę pisarską.

Nie tu miejsce na ocenę tej prawdziwej perły natchnienia Mieczysława. Poemat, osnuty na tle historycznem odległych wojen szwedzkich — znaczył i znaczy tylko dla literatury walorami artystycznemi. A my dziś nie o artyście, ale o poecie-żołnierzu i jego pieśni powstańczej pisać chcemy. Niechaj więc dla innych zostanie analiza szczegółowa Romanowskiego, jako mistrza formy, nienagannego epika, dzielnego odtwórcy historycznych momentów w mowie wiązanej — my wysuwamy na czoło jego lirykę patryotyczną; reszta to dopełnienie tylko — zaokrąglenie całokształtu sylwetki.

Nie trzeba tu przypominać, jakie nadzieje czyniono sobie po śmierci Mikołaja i jak one wpłynęły na usposobienie całego społeczeństwa. Te uczucia narodu, jego dążenia, jego myśli — wszystko to przeszło w pieśń poetycką. Na czele pieśniarzy kroczył Kornel Ujejski, pomny jeszcze 1848 roku, a za nim cała plejada mniejszych twórców, co na ton jemu podobny nastroili lutnię swoją. Wszyscy oni, nie wyłączając i autora „Chorału" byli tylko odzewem wielkiej romantycznej pieśni; szerszych kręgów nie zataczali — i właściwie nawet zataczać nie potrzebowali, bo idea czynu skrystalizowała się już u Mickiewicza i Krasińskiego, tak, że gotową od nich przejąć oni mogli. Całe też pokolenie czuło dobrze, iż ton zasadniczy swej pieśni dostało w spadku od największych, którzy

Wróżyli sławę, wróżyli zbawienie,
Dusze słuchaczów wzruszali do głębi —

i myśląc o ojcach, mówili:

Ich żar nas pali — a ich chłód nas ziębi,
Łakniem ich głodem, czujem ich pragnienie —
Ufni za nimi obracamy oczy,
Rychłoli wieszczba z niebiosów się stoczy?!

A wieszczbą tą zmartwychstanie. Któż go nie pragnął, nie wyczekiwał, kto nie dążył do świtów jutra pogodnego?

Hej życia, hej ognia, bo duszno nam tak,
I wszystkie się drogi krzyżują na wspak
I myśl nam odbiega daleko, do nieba...
A jej tu na ziemi, na ziemi potrzeba!...

(C. d. n.) *Stanisław Lam.*

[1]) List do M. Pawlikowskiego z r. 1855 18 listopada.

[2]) Z Dziennika 1856. 13 luty.

[3]) list do siostry z 1857, 30 listopad.

składała się wyłącznie z członków parlamentu. Wniosek ten zwalczał przedstawiciel rządu. Po dłuższej dyskusyi uchwalono, zgodnie z wnioskiem komisyi, aby komisya badania sprawy dostaw wojskowych składała się z członków parlamentu i rzeczoznawców, mianowanych przez rząd.

Panama w Niemczech.

O ile znane rewelacye posła Liebknechta w całej niemieckiej opinii publicznej po prostu deprymujące wywołały wrażenie, o tyle sytuacya jeszcze więcej się skomplikowała i zaostrzyła do najwyższego stopnia przez to, że naczelny organ niemieckiego stronnictwa socyalistycznego, „Vorwärts“, ogłosił znamienny list, jaki fabryki broni „Die Deutschen Waffen und Munitionsfabriken“ w Berlinie i Kalsruhe wysłały do swych agentów w Paryżu. List ten, jak najzupełniej autentyczny, podpisany przez obu kierujących dyrektorów fabryk, tajnych radców Gontarda i Kosegartena, jest tak charakterystyczny, że zasługuje na powtórzenie w głównym ustępie. Oto jego brzmienie: „Chcielibyśmy przeprowadzić umieszczenie w jednej z najpoczytniejszych gazet francuskich, najchętniej w „Figarze“ artykułu tej treści: Francuska administracya wojskowa postanowiła uzbrojenie armii w karabiny maszynowe znacznie przyspieszyć i zamówić dwakroć większą liczbę karabinów, niż początkowo zamierzano“.

Nieprawdziwą wiadomość za wielką kwotę pieniędzy zamierzano przemycić do dzienników francuskich w tym celu, aby w Niemczech podniecić nastrój wojenny, przygotować teren do nowych zbrojeń i przy pomocy tego perfidnego manewru uzyskać dla fabryk nowe zamówienia militarne. A pamiętać należy, że obaj główni dyrektorzy zajmują stanowiska wpływowe i należą do tak zwanych najwyższych sfer towarzyskich społeczeństwa niemieckiego. Gdzież tutaj granica pomiędzy patryotyzmem a najpospolitszym szantażem?

Nie na tem jednak kończy się skandaliczna afera. W Radzie nadzorczej wymienionych fabryk broni zasiadają reprezentanci najpierwszych, najwpływowszych i najbogatszych banków niemieckich, jak: „Disconto gesellschaft, Dresdner Bank, akcyjny bank Schaaffhausen, Norddeutsche Bank w Hamburgu, firma Bleichröder, banki Hagena i bar. Oppenheima, dalej książe Guido Henckel Donnersmarck, osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma i wreszcie wiceadmirał Hans Sack, znajdujący się w czynnej służbie marynarki niemieckiej. Dalej z „Deutsche Waffen und Munitionsfabriken“ są jak najściślej złączone interesami handlowymi następujące fabryki broni: Ludwik Loewe, Mauser, fabryki prochu Rottweilera w Kolonii, trust Nobla wraz ze wszystkimi innymi członkami.

Są to wszystko pierwszorzędne firmy niemieckie, które, jak fabryka Kruppa, otrzymywały zawsze liczne zamówienia rządowe i które cieszyły się dotąd jak najlepszą opinią w całych Niemczech. Nazwiska zaś ludzi, którzy zasiadają w Radach nadzorczych, są znane i głośne w Rzeszy. Sam cesarz Wilhelm, podobnie jak z rodziną Kruppów, utrzymuje z wielu członkami Rad nadzorczych ścisłe, przyjazne stosunki. Tymczasem dziś pokazuje się, że ludzie ci pod maską patryotyzmu uprawiali wstrętny interes osobisty, przy pomocy ohydnej szacherki hasłami patryotycznemi usiłując napełnić własną kieszeń kosztem ogółu.

To też niemiecka opinia publiczna jest po prostu przerażona temi wszystkiemi rewelacyami, które spadły na nią, jak piorun z pogodnego nieba. Niedawno jeszcze całe Niemcy stały pod wrażeniem hymnów jubileuszowych, szumnych festynów i mów patryotycznych, pod wrażeniem zbrojeń olbrzymich, szału militarno-zaborczego i nastroju uniesień patryotycznych. — A obecnie uczciwa niemiecka opinia publiczna z przerażeniem przekonuje się, że na dnie tego wszystkiego spoczywał najordynarniejszy interes finansowy pewnych grup i klik, odbywała się najwstrętniejsza szacherka hasłami patryotycznemi, szacherka, która równej sobie nie ma w państwach kulturalnych i cywilizowanych, „bo — jak zauważa jedno z pism niemieckich — nawet głośna panama francuska blednie wobec tego, na co Niemcy dziś ze wstydem u siebie spoglądać muszą“.

„Naród niemiecki — podnosi pomiędzy innemi w obszernym artykule „Frankf. Ztg.“ — chce i musi otrzymać jak najgruntowniejsze i najwszechstronniejsze wyświetlenie tej skandalicznej afery. Jaką odpowiedź narodowi dadzą ci wszyscy dyrektorzy i członkowie Rad nadzorczych, stojących na czele tak strasznie skompromitowanych fabryk i zakładów? [illegible] Naród ma płacić na to, [illegible] kliki się bogaciły, a co więcej, zbrojeniami olbrzymiemi niepokoiły Europę i świat cały. Dotąd i nie dalej. Chcemy dowiedzieć się całej prawdy. Naród ma prawo do tego, [illegible] Ileż [illegible] listów, tak jak ten, który „Vorwärts“ ogłosił, [illegible] w tajnych archiwach? Musimy wiedzieć, w jaki sposób [illegible] jubileuszowy 1913 roku został sfinansowany!“

W dalszym ciągu zarówno organ frankfurcki, jak i dzienniki socyalistyczne i centrowe, zażądały stanowczo i kategorycznie wybrania komisyi parlamentarnej, któraby sprawę całą zbadała sumiennie i rozpatrzyła jak najwszechstronniej.

„Otóż — woła z oburzeniem „Frankfurter Ztg“ — jedyny sposób, który zgniłą i zaduszoną atmosferę przewietrzyć może. [illegible] komisya, wybrana z grona członków parlamentu, [illegible] charakter kompetencyi sądowej. [illegible] więzienia. Obecna sytuacya wymaga zastosowania metod, których [illegible] w Niemczech [illegible] parlamentarnej [illegible]“.

Stanowcze i energiczne głosy niezależnej prasy niemieckiej, która zażądała kategorycznie wybrania komisyi parlamentarnej, [illegible] nie przebrzmiały

bez echa. Bo oto w komisyi budżetowej parlamentu stronnictwo centrum zgłosiło wniosek, domagający się, aby „kanclerz Bethmann-Hollweg natychmiast powołał osobną komisyę, w celu zbadania wszystkich dostaw wojskowych, zarówno dla armii lądowej, jak dla marynarki. Do komisyi tej należeć muszą także posłowie, których sam parlament wybierze“. Wniosek centrowy, mimo energicznej opozycyi reprezentantów rządu i posłów stronnictw konserwatywnych i narodowych liberałów, jak wiadomo, został przyjęty. Jest to oczywiście klęska rządu i wyrażeniem mu wotum nieufności w formie, w Niemczech dotąd niepraktykowanej.

Jaki będzie dalszy przebieg kompromitującej tej w najwyższym stopniu afery, trudno przewidzieć. Szowiniści niemieccy wczoraj jeszcze atakowali Liebknechta, dziś natomiast przypuszczają generalny szturm do ministra wojny, Heeringena, któremu zarzucają, że w parlamencie nie umiał stanąć na wysokości zadania i niedość energicznie odparł zarzuty mowcy socyalistycznego. Są nawet przypuszczenia, że minister wojny padnie tu ofiarą, t. j. podać się będzie musiał do dymisyi.

W każdym razie rewelacye Liebknechta i ogłoszony przez „Vorwärts“ list, są wymownym i wielce znamiennym dowodem, z jakiego to źródła w wielkiej części płynie agresywny szowinizm niemiecki.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

W dziesięć dni po manifestacyach słowiańskich w Petersburgu, urzędowa Rosya złożyła dowód, jak pojmuje swą misyę cywilizacyjną i rolę opiekuna Słowiańszczyzny. Rada państwa w Petersburgu, najmiarodajniejszy organ rządowych kół w Rosyi, zatwierdziła wlokącą się od lat trzech w instytucyach prawodawczych sprawę samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego, przyjęła znaczną większością projekt, wykluczający język polski z samorządu, odbierając tej instytucyi tę znikomą resztkę praw, jaką dla niej wywalczyło jeszcze Koło polskie w Petersburgu, przez żądanie dopuszczenia języka polskiego do obrad w łonie Rad miejskich i w urzędowaniu wewnętrznem.

Uchwałą odmowną rządzący dziś w Rosyi nacyonalizm dowiódł, że do Polaków wyklucza wszelką drogę porozumienia, że między Polską a Rosyą pragnie utrzymać przepaść, stale się pogłębiającą. Nawet przychylna sprawie polskiej polityka Stołypina wychodziła z założenia, że w Polsce możliwym i dopuszczalnym jest jedynie samorząd, opierający się na zasadzie uznania praw narodowości polskiej. Nacyonalizm obecny prawom tych zaprzeczył, a tem samem wskazał, że programem jego wobec Polaków jest polityka eksterminacyjna, że 12-milionowy odłam narodu polskiego pod berłem rosyjskiem ani o rozwoju narodowym, ani o minimalnem uznaniu praw swoich językowych marzyć nie powinien. Dla zadokumentowania tego poglądu w samej nawet nazwie projektu samorządowego wykreślono słowa „Królestwo Polskie“, zastępując je wyliczeniem nazw dziewięciu gubernij „Królestwa“.

Społeczeństwo polskie pod zaborem rosyjskim stanęło tedy wobec nowego ciosu, który zburzył wszelkie nadzieje unormowania życia społecznego i gospodarczego Polski zakordonowej na znośnych warunkach autonomii. Gdy przed laty trzema projekt samorządu miejskiego dla Królestwa wniesiony został do Dumy, jako projekt rządowy, rząd sam postawił tę sprawę jako „iunctim“ pomiędzy projektem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a sprawą samorządu, która miała być niejako częściową kompensatą za uszczuplenie terytoryum Królestwa. W tej nadziei posłowie polscy w Petersburgu, po haniebnej uchwale chełmskiej, nie złożyli mandatów poselskich, nie chcąc zrywać ostatnich nici porozumienia, nie chcąc rządowi utrudniać doprowadzenia do skutku samorządu polskiego.

A gdy wreszcie przyszedł pod obrady ów projekt samorządowy, wniesiony nie ze strony Polaków, ale przez ministeryum, jako postulat polityki państwowej, która sama uznała system rządzenia miast przez czynowników za przeżytek, niemożliwy do utrzymania, komisya dumska okroiła projekt ten, odbiegający daleko od uwzględnienia najistotniejszych potrzeb Królestwa tak, że pozostały zeń tylko okruchy i szczątki, sprowadzające do śmieszności zasady samorządu. Gdy nadto w ostatecznej rewizyi Rada państwa z tak skrojonego projektu usunęła język polski w obradach pomocniczych i w urzędowaniu wewnętrznem, — jasnem było, że rząd dąży do prowokacyi i upokorzenia Polaków na punkcie tej najistotniejszej i najżywotniejszej kwestyi, jaką jest samorząd dla Królestwa Polskiego.

Tak też rozumie i ocenia uchwałę samorządową społeczeństwo polskie. Takiego samorządu, który najżywotniejsze sprawy kraju oddaje na łup samowoli biurokracyi, dla której otwarto pole do wkraczania przy najsłabszych pozorach, który instytucyę, mającą na celu rozwój społeczny i gospodarczy kraju, zmienia w aparat rusyfikacyjny, Polacy pod zaborem rosyjskim przyjąć nie mogą.

Taką też deklaracyę złożą posłowie polscy w Petersburgu, gdy oktrojowany projekt samorządu powróci na porządek dzienny uchwał. W tem zapatrywaniu łączy się przedstawicielstwo wszystkich partyj i kierunków politycznych, od najskrajniejszych ugodowców-realistów do najzacieklejszych radykałów, tak też zgodnie oceniła go cała polska prasa pod zaborem.

Najistotniejszy i najżywotniejszy postulat życia narodowego Polski zakordonowej został uchwałą Rady państwa w haniebny sposób pogrzebany. Odpowiedź, jaką rząd rosyjski dał Polakom, jest taką, jakiej w najniekorzystniejszych warunkach trudno było oczekiwać. Naród polski, nie ustając w walce o swe nieprzedawnione prawa, wyciągnie z niej konsekwencye w dalszem swem stanowisku, które na arenie wielkich, rozgrywających się w polityce europejskiej wypadków, decydująco zaważyć może na szali. Pobratymcy Słowianie, widzący w Rosyi swą opatrznościową opiekunkę, niech z losów narodu polskiego biorą naukę, czego od rządów carskiej biurokracyi i rozszalałego nacyonalizmu spodziewać się mogą.

Kronika powstania 1863-64 roku.

23 kwietnia.

Zaatakowany pod Więckami (Kal.) przez silną kolumnę nieprzyjacielską, Oxiński, po półtora godzinnej walce, niemogąc w gąszczu lasu użyć kosynierów, a widząc nadciągające nieprzyjacielowi posiłki, wykonuje odwrót w porządku, straciwszy 30 zabitych i rannych. — Pod Czarnym Brodem (A.) atakuje pułkownik Artemiew Wawra i Andruszkiewicza, których zmusza do rejterady.

24 kwietnia.

W pobliżu stacyi Rogów (Maz.) powstańcy staczają dobrą utarczkę z Moskalami. — Wyruszywszy do Gręzówki (P.) celem atakowania drobnego oddziału jazdy moskiewskiej, oddział Rudolfa Różańskiego dostaje się w krzyżowy ogień 3 rot piechoty i 60 kozaków. Po pierwszej salwie piechota moskiewska cofa się, lecz niebawem całą siłą uderza na oddziałek i zadaje mu klęskę. Rożański, trzy razy formując się pod ogniem nieprzyjaciela, przez 5 godzin wśród ciągłego ostrzeliwania się cofa się z częścią oddziału na przestrzeni 2 mil. — Party przez Moskali z oddziałem już znowu 250 ludzi liczącym, w pobliżu Józefowa (Lub.) dostaje się Borelowski między dwie kolumny moskiewskie, liczące 4 roty piechoty z 2-ma armatami i seciną kozaków. Trzy godziny trwa w różnych punktach walka rozprószonego oddziału. Lelewel sam z garstką ludzi toruje sobie drogę przez szeregi moskiewskie i chroni się za kordon. Ginie w tej walce między innemi poeta Mieczysław Romanowski. — Dowodzący oddziałem Łopackiego major Markowski, zaatakowany pod Michałowem (S.) przez dragonów, odpiera atak i zmusza jazdę moskiewską do ucieczki.

Pobiwszy Moskali pod Golczewkami spotyka się Mossakowski z 3-ma rotami dowodzonemi przez Olenicza pod Jaworznikiem (Kr.) Mossakowski zaraz na początku walki uchodzi z połową oddziału, reszta pod dowództwem kapitana Wierzbińskiego i Skąpskiego przez kilka godzin mężnie stawia opór, lecz ostatecznie idzie w rozsypkę. — Żandarmerya narodowa pod Chrzanowem (Pł.) stacza drobną zwycięską utarczkę z kozakami, inny zaś oddziałek żandarmerya walczy zwycięsko pod Rożanem. (Pł.)

Kronika.

Kraków, 24 kwietnia.

Wczoraj uchwaliła także krakowska Rada miejska zasady przyłączenia Podgórza do Krakowa. Posiedzenie krakowskiej Rady miało charakter uroczysty; zawyrokowano na niem o dziele, które decyduje o przyszłości Krakowa, staje się etapem w jego gospodarczym i kulturalnym rozwoju.

W przeciągu lat kilkunastu stary Kraków zwiększył się ogromnie. Pod względem obszaru z 7·35 kilom. kwadratowych, po przyłączeniu do niego 12 gmin przyległych w całości, dwóch gmin częściowo i siedmiu obszarów dworskich, wzrosło miasto Kraków do 41·42 kilom. kw., Ponieważ obszar Podgórza wynosi 4·483 kil. kw., więc Wielki Kraków wraz z Podgórzem zajmować będzie w niedalekiej już przyszłości obszar 46·9 kilom. kwadrat.

Liczba ludności w Krakowie, wedle obliczeń na pierwsze półrocze b. r., wynosić będzie 159.080. Podgórze liczy 22.485 osób. Wielki Kraków wraz z Podgórzem liczyć więc będzie w r. 1913 razem 182.562 osób.

W ten sposób Kraków będzie jednem z wielkich miast stołecznych monarchii i już z tego tytułu kompetować może o nowe zdobycze ekonomiczne i kulturalnę.

Ważnym momentem w tej fuzyi obu miast jest fakt, że dokonuje się ona za ich dobrowolną zgodą, bez presyi i bez teroru z jednej, lub drugiej strony, że uszanowano przy tej sposobności wolność i samodzielność autonomiczną tak Podgórza, jak Krakowa.

Niestety, na opóźnienie terminu, w którym połączenie ustawowe obu miast będzie mogło nastąpić, wpłynie bardzo niefortunnie odroczenie najbliższej sesyi sejmowej, z powodu rozbicia reformy wyborczej.

Wykłady o pragmatyzmie. Tak zwany pragmatyzm należy obecnie do najgłośniejszych kierunków filozoficznych na Zachodzie. Otóż Tow. filozoficzne w Krakowie, pragnąc zaznajomić z tym kierunkiem interesujących się filozofią i ruchem umysłowym współczesnym, postanowiło urządzić o pragmatyzmie szereg wykładów. W tym celu pozyskało towarzystwo wybitnego naszego pisarza i myśliciela p. Wład. M. Kozłowskiego, wykładającego filozofię na kursach naukowych w Warszawie. Dr Wł. Kozłowski, autor licznych dzieł filozoficznych, którego pracę o pragmatyzmie uwieńczyła w zeszłym roku nagrodą akademia francuska, przybędzie do Krakowa w sobotę i wygłosi pięć wykładów, których program już ogłoszony onegdaj.

Wykłady będą się odbywać w uniwersytecie Coll. novum, w sobotę 26, poniedziałek 28 od godz. 6—7, we wtorek 29 od 4—5, a w środę 30 i piątek 2 maja od 6—7 w sali Kopernika II. p. 62.

Nie wątpimy, że wykształcona publiczność krakowska, tudzież młodzież, tłumnie pospieszą, aby posłuchać wykładów znakomitego prelegenta, który umyślnie w tym celu do Krakowa przybywa.

Z Tow. sztuk pięknych w Krakowie. Dyrekcya Tow. sztuk pięknych na posiedzeniu odbytem wczoraj pod przewodnictwem p. Wojciecha Kossaka po wysłuchaniu wyczerpującego referatu o stanie finansowym Towarzystwa przedłożonego przez wiceprezesa dra Tadeusza Cybulskiego, uchwaliła wyrazić podziękowanie sekretarzowi p. Leonardowi Lepszemu za goaliwe i staranne prowadzenie administracyi a zarazem uprosiła go o cofnięcie wniesionej rezygnacyi z obowiązków sekretarza. — Na skutek jednomyślnego wniosku dyrekcyi, sekretarz p. L. Lepszy pozostaje na dotychczasowem stanowisku.

Na temże posiedzeniu uchwalono w miesiącu maju otworzyć wystawę rzeźb rozgłośnej sławy rzeźbiarza belgijskiego Konstantego Meuniera a w czasie od 15 czerwca do końca lipca urządzić wystawę pod nazwą „Koń w malarstwie polskiem“.

W klubie prawników i Kole art. literackiem wygłosił wczoraj p. K. Bartoszewicz odczyt, któremu możnaby dać tytuł „Z za kulis 1862/3 roku“. Prelegent podał sylwetę kobiety, która swą pięknością i sprytem wywierała pewien wpływ na wypadki. Po matce miała w sobie krew hetmańską Rzewuskich, po ojcu była Serbką, po mężu Niemką lub Rosyanką. Ten mąż jej, hr. Edward Keller, Niemiec z rodu, uchodził za rosyjskiego patryotę Był gubernatorem w Żytomierzu i Mińsku, które to godności zawdzięczał nadzwyczajnej piękności żony. W Mińsku car Aleksander oddał hołd tej piękności i dwór petersburski stanął przed nią otworem, w Petersburgu Kellerowa stała się aliantką Wielopolskiego i należała do tych dam, którym w części zawdzięczał on swe wyniesienie. W nagrodę za to margrabia męża jej przedstawił na wysokie stanowisko dyrektora komisyi spraw wewnętrznych w Królestwie. Kellerowa w Warszawie uprawiała politykę i pisała stale listy do Aleksandra II, popierając program Wielopolskiego. Znał ją i Wilhelm I, któremu zaimponowała swym rozumem. Dodajmy do tego, że Henryk Rzewuski był jej wujem, a J. I. Kraszewski serdecznym przyjacielem, że zdobyła sobie nazwę Egeryi Wielopolskiego — a chyba dość powodów składa się na to, aby jej postać wzbudziła zainteresowanie. Prelegent do skreślenia jej sylwety posiadał źródła rękopiśmienne. Nadzwyczaj ciekawe były wyjątki, jakie przytaczał z jej listów, dowodzące, z jaką maestryą umiała się naginąć do wyobrażeń i ideałów zupełnie sobie obcych. Rozwiódłszy się z mężem, Kellerowa zamieszkała w Paryżu, gdzie stoczyła się na niziny.

Przy wspólnej wieczerzy, prezes klubu serdecznie dziękował prelegentowi za wykład barwny i niezwykle zajmujący.

Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej odbywać się będzie w ambulatoryum kliniki chorób dziecięcych (w szpitalu św. Ludwika, ul. Strzelecka l. 2) w soboty d. 26 kwietnia, oraz 3 i 10 maja o g. 4 popoł.

Z teatru. W „Bocianie“ Leopolda Kampfa główną rolę kobiecą odegra p. Solska, lotnika Roberta Dormana gra p. Solski, Melę lekarkę p. Pytlińska, kompozytora Karola p. Bończa. Nadto wystąpią w sztuce pp. Biegański, Kosiński, Szymborski, Czaplińska i Regerówna.

W Związku niewiast katolickich (Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę 27 b. m. wyjątkowo o godzinie 6 po południu odczyt ks. Szymbora p. t. „Misye dworcowe“. Goście mile widziani“.

Z krak. Koła Tow. historycznego. Zebranie członków odbędzie się w sali seminaryum archeologicznego (św. Anny l. 12) w sobotę 26 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie dr Wł. Konopczyńskiego z kongresu międzynarodowego w Londynie. 2. Kwestya zjazdu historyków polskich (referent prof. dr Stan. Krzyżanowski).

Z Tow. technicznego. Dnia 19 b. m. odbyła się pierwsza wspólna kolacya, która ściągnęła liczne grupy członków. Mgły rozbudzenia życia towarzyskiego wśród członków, z pewnością przyjmie się, a inicyatorzy pp. Rakowicz, Herdliczka i Niżyński zasłużą sobie na uznanie.

W Związku ekonomicznym urzędników, profesorów i nauczycieli odbędzie się we środę d. 30 kwietnia b. r. o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Hotelu Saskiego (wejście od ul. św. Jana) — walne zgromadzenie członków, poświęcone wyłącznie sprawie reformy ordynacyi wyborczej do Rady m. Krakowa.

Krajowych Związek współpracowników handlowych. Walne zgromadzenie odbędzie się w Krakowie 25 b. m. o godz. pół do 10 wieczór w lokalu Rynek l. 6 II p. Na porządku dziennym: Sprawozdania, budżet i wybory.

„Związek“, stow. żyd. młodz. postępowej urządza dziś 24 b. b. o godz. pół do 8 wieczorem w własnym lokalu przy ul. Zielonej l. 9. II p. kwartalne zebranie sprawozdawcze, na które wydział zaprasza wszystkich członków.

Z kraju.

Rzeszów, 22 kwietnia. (Wodociągi. — Wybory do kahału. — Różne.)

Sprawa zaprowadzenia wodociągów w mieście posuwa się zwolna, ale konsekwentnie naprzód. Jak słychać, wypracował już inżynier Dziakiewicz dokładne plany i kosztorysy pod ich budowę, komisya wodociągowa Rady miejskiej powzięła szereg uchwał i rezolucyj do magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki wodociągowej w kraju lub zagranicą, a w tych dniach ma zjechać prof. Esten z Berlina, który wspólnie z prof. Sikorskim i inżynierem Dziakiewiczem ma ostatecznie orzec o rozpocząć się mającej budowie.

W miesiącu czerwcu mają się tu odbyć wybory do kahału. Wobec powziętej już pod tym względem uchwały zarządu kahalnego, urzędującego kilka lat w formie komisarza rządowego, przystąpiła partya lokalna syonistyczna do zorganizowania partyi, rozpoczęła agitacyę przez rozesłanie listów programowych i zwołanie zgromadzenia publicznego. W listach owych cieszą się autorowie, że wybory obecne przypadają na jubileusz dziesięcioletni ostatnich wyborów kahalnych i przedkładają w nich wyborcom swój program. Partya ta ma tym razem iść samodzielnie. Tak zapowiada — zobaczymy.

W tutejszym szpitalu powszechnym Jan Czarnecki, lat 60 mający, w nocy z 20 na 21 b .m. w gorączce otworzył okno z I-go piętra i rzucił się na bruk. Po kilku godzinach zmarł. Dziś odbyła się sekcya zwłok, która wykazała silne zapalenie płuc. Zmarły był pokątnym pisarzem.

Lwowski teatr premier odegrał przy zupełnie wysprzedanej sali „Sokoła“ „Taniec czynowników“, komedyę Leona Birińskiego.

Zakopane, 22 kwietnia. (Z Rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej, zwołanej w sprawie elektrycznego oświetlenia Zakopanego, marszałek powiatu, dr Chramiec, poinformował zebranych, że właściciel dóbr Kuźnice, hr. Wł. Zamoyski, zgodził się na budowę prowizorycznej elektrowni. W tym celu ma być wzięta siła wody, ujętej dla spalonej przed kilku laty papierni kuźnickiej, oraz sprowadzony motor cieplikowy dodatkowy, gdyż siła wodna okazuje się niedostateczną. Sprowadzenie motoru i ustawienie go podnosi projektowane koszta o 50 tysięcy koron.

Do tej pory sprawa ta postępuje naprzód i aby przystąpić do robót i zawarcia umowy, gmina oczekuje odpowiedzi od hr. Zamoyskiego co do ceny prądu. Odpowiedź ma nadejść jeszcze w tym tygodniu.

Starania gminy o sąd w Zakopanem nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż z powodu braku funduszów państwowych władze centralne odłożyły tę sprawę do lepszych czasów.

W sprawie memoryału, który 9 marca b. r. deputacya, wykrana przez podpisanych z księciem Pawłem Sapiehą, wręczyła Wydziałowi krajowemu i namiestnictwu, Rada gminna, uznając większą część postulatów za dawno uchwalone, a nie zrealizowane jedynie z braku funduszów powzięła jednomyślną uchwałę, wysłania deputacyi do księcia Sapieby z gorącą prośbą o popieranie tej sprawy.

Plan budowlany, przysłany przez Wydział powiatowy, odrzucono, jest on bowiem zupełnem wypaczeniem uchwały Rady gminnej z dnia 11 stycznia b. r. Omawiając przyczyny ostatniego wypadku bobsleighowego, radny Tchórzewski domagał się uchwały: o unormowaniu jazdy automobilowej po ulicach Zakopanego, względnie wykluczenie niektórych ulic, oraz o ukrócenie wrzasków pijackich po nocach. Postanowiono odnieść się do starostwa z żądaniem o utworzenie ekspozytury policyi na Bystrem, któraby czuwała nad porządkiem przy szynku tamtejszym, gdyż odbywają się tam bójki i awantury, na które użalają się mieszkańcy. Są to skutki tego, że starostwo nie zawsze ma zwyczaj liczyć się z opinią gminy przy wydawaniu koncesyj, lecz postępuje na własną rękę, a nie znając dokładnie miejscowych stosunków, popełnia często fatalne omyłki, jak na przykład w tym wypadku. *K. S.*

Wadowice 20 kwietnia. (Drugi wieczór muzykalno-wokalny. — Protest przeciw wyborom w Radzie powiatowej. — Na 3-go Maja).

Drugie z rzędu zebranie towarzyskie w Czytelni, połączone z koncertem muzykalno-wokalnym w dniu 17 b. m. udało się świetnie. Solistą wieczoru był skrzypek dr. Kaczmarski, który wykonał szereg utworów z poczuciem stylu, coraz bardziej uwydatniającem się w jego mistrzowskiej grze skrzypcowej. Następnie grała utwory chopinowskie panna Z. Nowakówna. Słyszeliśmy pianistkę, jaką wogóle rzadko można na prowincyi słyszeć, p. Nowakówna bowiem jest nie tylko świetną nauczycielką muzyki, ale i artystką, która w interpretacyi zachowuje zawsze wielką miarę. Szczególnie w Chopinie, gdzie tak subtelnie wyrażone są uczucia tęsknoty i głębokiego sentymentu, młodziutka pianistka rozwinęła przed słuchaczami całą gamę namiętnego śpiewu i serca. Bardzo dodatnie wrażenie sprawił także występ kwintetu. Sale Czytelni znów były zapełnione po koncercie ochocze tańce trwały do późna.

Członek Rady powiatowej i burmistrz miasta Wadowic, dr. Opydo, jeden z kandydatów na godność prezesa, ewentualnie wiceprezesa Rady powiatowej, wniósł do namiestnictwa protest przeciw dokonanym wyborom, które trzy tygodnie temu się odbyły. Jak już wiadomo, hr. Bobrowski został wybrany prezesem, a p. Chrząszcz wiceprezesem. Dr. Opydo w proteście powołuje się na ustawę, w myśl której wybory mają być rozpisane na dwa tygodnie przed terminem, czego ostatnim razem się nie trzymano.

Kółko dramatyczne „Sokoła“ odegra w dniu 3-go Maja „Dyktatora“ Żuławskiego. Próby są już w pełnym toku pod kierownictwem profesora Kilińskiego.

Rozwiązanie rady gminnej. Namiestnictwo rozwiązało z powodu nieporządków radę gminną w Winnikach pod Lwowem.

Ze świata.

Nowy arcybiskup warszawski. Z Petersburga donoszą, że prekonizacya ks. prałata Aleksandra Kakowskiego, rektora Akademii duchownej w Petersburgu, jako następcy ś. p. arcybiskupa Popiela na stanowisku arcybiskupa warszawskiego nastąpi już w najbliższym czasie. Konsekracya odbędzie się we wrześniu b. r. w kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Znów szpilki od kapelusza. Z Wiednia piszą nam: Ukazało się tutaj bardzo stanowcze rozporządzenie dyrekcyi elektrycznych tramwajów, polecające konduktorom, aby panie, które nie posiadają przy kapeluszach szpilek, zaopatrzonych ochraniaczami, natychmiast wydalali z wozów tramwajowych. Jest to dalszy etap bardzo rozumnej walki, podjętej przez władze i instytucye ruchu wiedeńskiego przeciw długim szpilkom od kapeluszy, które były powodem licznych i bardzo przykrych wypadków lekkich i cięższych skaleczeń.

Usiłowane samobójstwo oszusta. Z Wiednia piszą 22 bm.; Jak już doniesiono, aresztowano tu niejakiego Tadeusza Kowalczuka-Kowalskiego, rodem z Tarnopola, który pod nazwiskiem hr. Tadeusza Lasockiego dopuścił się przeróżnych oszustw. Ów Kowalczuk-Kowalski jawił się u posła Wróbla i przedstawiwszy mu się, jako prezes Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej, prosił o pomoc w zbieraniu składek na Dom zdrowia tego towarzystwa w Zakopanem. Poseł Wróbel dał wiarę dokumentom przedstawionym przez oszusta i spowodował w Kole polskiem zebranie większej kwoty pieniężnej na zakopańskie sanatoryum. Pieniądze te Kowalczuk-Kowalski roztrwonił po nocnych lokalach.

Gdy go aresztowano za szereg innych oszustw, znaleziono w butach jego dokumenty stwierdzające identyczność „hochsztaplera“. W aresztach usiłował Kowalczuk powiesić się — odcięto go jednak i odstawiono do szpitala.

Nietakt teatralny. Z Wiednia piszą nam: Teatr jozefsztadzki wystawia obecnie farsę, będącą produktem aż czterech berlińskich autorów, a noszącą tytuł „Filmzauber“. — Treścią miłość ekscentrycznej panienki z berlińskiego towarzystwa do „króla film“. Jedną z osób działających w tej farsie jest Polak, a że to farsa berlińska, więc hochsztapler i oszust. Ów „von Klemczinsky“ zajmuje się oprowadzaniem nowo wybranych posłów po wielkomiejskich nocnych spelunkach. Aktor Sazl, grający tą rolę, czyni ją jeszcze bardziej jaskrawą przez wplątanie w „kwestye“ całych zwrotów polskich z nieodłącznem „psia krew“.

Na jednem z ostatnich przedstawień, część publiczności polskiej sykaniem dała wyraz niezadowoleniu i oburzeniu ze zohydzania polskiej narodowości. Jak się dowiaduję, grono poważnych osób z kolonii polskiej w Wiedniu, zwróciło się do władz z prośbą o interwencyę i otrzymało przyrzeczenie, że władze wpłyną swą powagą na dyrekcyę jozefsztadzkiego teatru, aby, albo zmodyfikowała rolę „von Klemczinsky'ego“, albo też sztukę tą usunęła z afisza.

Dyrektor teatru jozefsztadzkiego, Jarno, jest z pochodzenia żydem galicyjskim. Przed kilku laty wystawił on krotochwilę berlińską „Polnische Wirtschaft“, którą na przedstawieniu kół polskich i na skutek interwencyi sfer parlamentarnych musiał usunąć z afisza. Również i aktor Sazl jest rodem z Galicyi. Dodać należy, że polska publiczność bardzo chętnie i licznie odwiedza teatr josefsztadzki.

Samobójstwo aktorki. Z Kassel donoszą: W sobotę wieczór odebrała tu sobie życie 23-letnia urodziwa aktorka Irena Wargel. Wieczór miała właśnie występować w jednej ze znacznych ról w teatrze. Gdy nie stawiła się na czas na przedstawieniu, posłano po nią do domu. Tutaj zastano ją nieżywą na otomanie, a obok niej zauważono kartkę, na której, jako powód samobójstwa, podała zwątpienie życiowe, oraz wyraziła prośbę, aby jej zwłoki spalone.

Zmarli.

Jakób Sare, emerytowany major piechoty, zmarł w dniu 15 b. m. w Mentonie.

Syn znanej w Krakowie obywatelskiej rodziny, brat wiceprezydenta miasta Józefa Sarego, zmarły był osobistością powszechnie znaną i szanowaną dla wielkiej prawości charakteru i ujmujących zalet towarzyskich. Urodzony w roku 1858, służbę wojskową rozpoczął jako jednoroczny ochotnik w strzelcach, poczem jako porucznik rezerwy przeszedł do stanu czynnego armii, zajmując przez szereg lat stanowiska adjutanta 56 pp. Podczas wojny aneksyjnej w Bośni w roku 1886 dokonał chwalebnego czynu, wysunąwszy z oddziałem żołnierzy zebranych na ochotnika, na poszukiwanie patrolu konwojującego pocztę wojskową. Nadporucznik Sare po mozolnych poszukiwaniach odnalazł patrol ów zasypany do połowy śniegiem i uratował eskortę od zamarznięcia. Za czyn ten odznaczony został medalem „Signum laudis". Jako kapitan zajmował przez szereg lat, gdy zdrowie nie pozwoliło mu odbywać służby liniowej, stanowisko adjutanta wojskowego zakładu leczniczego w Karlsbadzie, na którem to stanowisku mianowany został majorem. W roku 1908 z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł na emeryturę.

Pogrzeb odbędzie dzisiaj we czwartek o godz. 3 po południu, z dworca kolei na cmentarz izraelicki.

„Oleandry". Tę czysto krakowską nazwę zyskuje na obecny sezon miejsce po zeszłorocznej wystawie architektonicznej, wydzierżawione wraz z budynkami powystawowemi przez p. Adama Bilińskiego. W „Oleandrach" utworzone będzie miejsce rozrywkowe dla wszystkich sfer, pełne urozmaicenia. Obok codziennych koncertów muzyk wojskowych, peryodycznych wystaw artystycznych i przemysłu rodzimego, teatru rozmaitości, kinoteatru i obrazów świetlnych, będą odbywały się na placu owystawowym, zabawy kwiatowe i ogrodowe wszelkiego rodzaju. Będą tu pomieszczone; strzelnica, wrotnisko, jazda na kucykach dla młodzieży i skautów pod nadzorem fachowego instruktora i t. d. Zarząd restauracyi, cukierni, mleczarni i piwiarni objął znany przemysłowiec p. Marceli Dutkiewicz.

Spodziewać się należy, że „Oleandry" staną się stałem letniem miejscem rozrywkowem Krakowa. Osoba ruchliwego dzierżawcy p. Adama Bilińskiego daje rękojmię, że wszystko prowadzone będzie rzetelnie i ze smakiem.

Składki. Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożył pułk. J. B. 15 K zamiast wieńca na trumnę b. p. Jakóba Sarego.

Z kalendarza. We czwartek 24 kwietnia: Fidelisa, Egberta i Bony; w piątek 25 kwietnia: Marka Ew. i Stefana b.; w sobotę 26 kwietnia: NMP. Dobrej Rady i Marcelina.

Wschód słońca dnia 24 kwietnia o godzinie 4 minut 32; zachód o godzinie 6 min. 45; długość dnia godzin 14 m. 13.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 23 kwietnia termometr doszedł od + 4·2 do + 9·2 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 24 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 711·3 mm., termometru + 5·1 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Ciepłota najwyższa + 5·4, najniższa — 0·1, Cels. — Ciśnienie powietrza 691·7. Kierunek wiatru zachodni.
Prognoza: pogoda zmienna, wiatr, śnieg.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Tajemniczy Dżems".
W piątek: „Warszawianka" i „Sędziowie".
W sobotę: „Bocian". (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Bocian".
W poniedziałek: „Tajemniczy Dżems".
We wtorek: „Bocian".

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.
We czwartek 24 b. m. prof. dr Józef Flach: Od Przybyszewskiego do Żeromskiego (7 godzin).

Z sali sądowej.

(O obrazę czci).

Kraków, 24 kwietnia.

Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się rozprawa p. Piętki, który skarży dyr. Okołowicza o obrazę czci. P. Okołowicz po wykryciu bezpodstawności oszczerczych zarzutów w sprawie robotnika Adolfa Nowickiego, o co się właśnie przez ostatnie trzy dni toczył proces, ogłosił w „Pol. Przeglądzie emigracyjnym" z 15 sierpnia 1911 r. artykuł p. t. „Oszczerstwo", w którym napiętnował postępowanie p. Piętki podnosząc, iż takie oszczerstwo może popełnić tylko człowiek, którego moralność pozostawia wiele do życzenia. W piśmie zaś „Praca" z lipca 1912 ogłosił dyr. Okołowicz artykuł, w którym zarzucił p. Piętce malwersacye pieniężne w T-wie emigracyjnem św. Rafała.

Rozprawie przewodniczy radca Obtułowicz, oskarżenie wnosi sam Piętka, oskarżonego broni adwokat dr Roman Bogdani.

Po odczytaniu skargi, dyr. Okołowicz w obszernem przemówieniu wyjaśnia, że pierwszy artykuł przeciw p. Piętce napisał sam. Sprawa emigranta Nowickiego została już zupełnie na poprzedniej rozprawie wyjaśnioną i zbadaną, wobec czego ta skarga powinna odpaść. Pozostaje druga skarga w sprawie malwersacyi Piętki w Tow. św. Rafała Tego artykułu oskarżony nie pisał. Artykuł, zawierający tę wiadomość, dostał z wiarygodnego źródła. Umieścił ją w „Pracy" inny współpracownik. — W prokuratoryi toczyły się dochodzenia w sprawie tych malwersacyi. Oskarżony nie zamieścił tego ze względów konkurencyjnych, lecz musiał przedstawić publiczności, kim jest Piętka, który stale zwalczał Polsk. Tow. Emigracyjne. Oskarżony przyjmuje zupełną odpowiedzialność za umieszczenie tej wiadomości.

Malwersacye Piętki były następujące: Tow. emigracyjne im. św. Rafała dla kontroli wprowadziło system wpłacania należytości za przejazd przez emigrantów w Banku Związkowym, a Bank potem przesyłał pieniądze do Tow. „Vaterland" do Rotterdamu. Tow. im. św. Rafała otrzymywało prowizyę, a prócz tego jeszcze pogłówne od każdej „sztuki".

Pogłówne to wynosiło 4 K prócz prowizyi. Piętka urządził się w ten sposób, iż na swoją rękę przesyłał emigrantów, a pieniądze kazał im wysyłać do Banku hipotecznego, o czem Tow. im. św. Rafała nie wiedziało i owe 4 korony chował do własnej kieszeni.

W dalszym ciągu przytoczył p. Okołowicz kilka faktów, wyświetlających manipulacye Piętki przy wysyłaniu emigrantów do Ameryki i przy sprzedaży kart okrętowych. Szczegóły — mówił p. Okołowicz — zeznają w tych sprawach świadkowie. — Oprócz tego mam szereg faktów, które przytoczę w dalszym ciągu rozprawy. P. Piętka występował często wobec chłopów jako „zastępca księdza", aby tem łatwiej przyciągać emigrantów do siebie.

Na żądanie oskarżyciela Piętki i adwokata dra Romana Bogdaniego przewodniczący zarządził odczytanie całych artykułów, których szczegóły objęte są skargą.

Rozprawa trwa dalej.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 kwietnia.

Wystawa sztuki współczesnej urządzona staraniem Towarzystwa dziennikarzy polskich i Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zapowiada się rzeczywiście niezwykle okazale. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie jurorów. Mimo wyeliminowania z górą stu obrazów, pozostało jeszcze przeszło 200 dzieł, między niemi płótna pierwszorzędnych artystów współczesnych. Wystawa będzie i z tego względu bardzo ciekawa, że gromadzi niewidzianą dotychczas we Lwowie liczbę dzieł przedstawiających ciało ludzkie (portrety, studya portretowe, akty, kompozycye i t. d.), poza tem wiele będzie pięknych obrazów pejzażowych.

Z powodu niepewnej niedawno sytuacyi politycznej wielu artystów z zagranicy dotychczas ociągało się z wysłaniem dzieł swoich. Dziś płyną już licznie zgłoszenia, z których komitet o tyle tylko może skorzystać, o ile nadejdą jeszcze w tym tygodniu. Później przysłanych przyjmować już nie będzie można.

Materyału, jaki dotychczas zebrano nie dało się pomieścić w lokalu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. W tem kłopotliwem położeniu przyszedł z pomocą komitetowi wiceprezydent miasta dr Tadeusz Rutowski, który usilnie się stara o odstąpienie jednej z sal Muzeum przemysłowego, łączącej się bezpośrednio z salami Towarzystwa. Prezydyum miasta sprawę tę traktuje jak zwykle bardzo przychylnie, tak, iż jest nadzieja, że sala w tych dniach zostanie otwarta do użytku wystawy.

Trwałą pamiątką z tej wystawy będzie ilustrowany katalog, który już rozpoczął się drukować w zakładach Anczyca w Krakowie.

Na otwarcie wystawy wybiera się wielu artystów z Krakowa, Warszawy i Wiednia.

Panorama racławicka. Na zarządzenie prezydenta miasta Lwowa, cena biletu wstępu do panoramy racławickiej w dniu 1, 3 i 4 maja 1913 została zniżona z 50 na 20 groszy.

Repertoar teatru lwowskiego.
W piątek: „In flagranti".
W sobotę po poł. „Wilhelm Tell"; wieczór „Traviata".

Po rozbiciu reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 24 kwietnia.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi: Metropolita Szeptycki przybył do Wiednia na telegraficzne wezwanie nuncyusza papieskiego, który obawia się, aby walka narodowościowa w Galicyi nie przybrała charakteru walk wyznaniowych.

„N. Fr. Presse" podając tą wiadomość, oświadcza, że jednak nic nie słychać, aby nuncyusz starał się tak samo wpływać na biskupów polskich, celem złagodzenia ich oporu.

Co się tyczy metropolity Szeptyckiego, oświadcza dziennik, że stoi on dalej na stanowisku, że kompromis polsko-ruski nie ma nic wspólnego z katolickiemi zapatrywaniami wyznaniowemi.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Dzisiaj rano przybył tu prezes Koła dr Leo i prezes związku ukraińskiego, pos. K. Lewicki. Obaj posłowie konferować będą w ciągu dnia z prezydentem ministrów, który zakomunikuje im propozycye kompromisowe opozycyi. Pogłoski te, jak słychać, odnoszą się do trzech punktów: Zaprowadzenie wyborów proporcyonalnych w miastach wschodniej Galicyi, powiększenie liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8, i wzmocniona petryfikacya wyborów do Rad powiatowych.

Z członków episkopatu polskiego nie ma już nikogo w Wiedniu.

Wiedeń. Marszałek hr. Gołuchowski wczoraj wieczór odjechał do Lwowa.

Po upadku Skutari.

(Telegram „N. Reformy" z d. 24 kwietnia).

Nie oddadzą Skutari.

Wiedeń. „Südlsv. Corresp." donosi z Cetynii:

Król Mikołaj, któremu wczoraj przez cały dzień urządzano burzliwe owacye, wygłosił z balkonu konaku przemówienie do manifestantów, oświadczając, że Czarnogóra rozpoczęła wojnę głównie o Skutari. Dla Czarnogóry wogóle nie istnieją żadne rekompensaty za Skutari. Z tego powodu nie ma mowy o wyrzeczeniu się Skutari przez Czarnogórę. Przemówienie swoje zakończył król okrzykiem: „Niech żyje czarnogórskie Skutari".

Belgrad. Dziennik rządowy „Samouprawa" wyraża przekonanie, że wobec faktu dokonanego, stworzonego przez Czarnogórę, mocarstwa nie będą obstawały przy swojej uchwale co do wcielenia Skutari do Albanii.

Ultimatum dla Czarnogóry.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie potwierdzają naszą wiadomość, podaną w dzisiejszym porannym numerze „Now. Reformy", o nocie, wystosowanej przez hr. Berchtolda do mocarstw z propozycyą wdrożenia energicznych kroków przeciw Czarnogórze.

Jak dzisiaj zapewniają, do Czarnogóry ma być wystosowane krótkoterminowe „ultimatum" z żądaniem opróżnienia Skutari. Jeżeli Czarnogóra temu żądaniu nie uczyni zadość, nastąpić ma zbrojne wkroczenie do Czarnogóry. Nie wiadomo jednak, czy w tej akcyi wezmą udział wszystkie mocarstwa, czy też tylko Austrya.

Narady wojenne.

Petersburg. Minister wojny Suchomlinow, szef sztabu generalnego Żyliński, komendant okręgu wojskowego petersburskiego generał Ochłowski, i kilku innych wybitnych dygnitarzy, zostało wczoraj powołanych do Carskiego Sioła.

Przygotowania broni.

Düsseldorf. Rząd rumuński zamówił w tutejszej fabryce broni znaczną ilość szabel dla konnicy i artyleryi z 4-tygodniowym terminem dostawy. Tak samo rząd rosyjski poczynił w tej fabryce znaczne zamówienia.

Zawieszenie broni.

Sofia. Rząd bułgarski przedłużył zawieszenie broni z Turcyą.

Konstantynopol. Sądzą tutaj, że mimo upadku Skutari, preliminarya pokojowe podpisane będą najpóźniej w sobotę.

Owacye dla posła rosyjskiego.

Belgrad. Dzienniki z wielkiem zadowoleniem omawiają upadek Skutari i podnoszą zgodnie owacye, urządzone posłowi rosyjskiemu w Belgradzie Hartwigowi. Hartwig wygłosił z balkonu swego pałacu przemówienie do manifestantów, wyrażając imieniem wszystkich Słowian radość z upadku Skutari. Mowę zakończył Hartwig okrzykiem na cześć związku bałkańskiego.

Sympatye dla Czarnogóry.

Praga. Na jednem z przedmieść tutejszych zamierzono urządzić iluminacyę z okazyi zdobycia Skutari, policya jednak temu przeszkodziła.

Praga. Nie tylko tutaj, ale także w wielu miastach na prowincyi odbyły się wczoraj demonstracye na rzecz Czarnogóry. Wszędzie interweniowała policya, która rozpraszała demonstrantów. W kilku miejscowościach udekorowano domy i urządzono iluminacyę.

Praga. W czasie wczorajszych demonstracyj aresztowano tu 30 osób, między tymi posła Fressla, który wygłosił do tłumów, zebranych na placu św. Wacława, dłuższą mowę. Fressla wypuszczono jednak wkrótce na wolność.

Zagrzeb. Studenci tutejsi urządzili wczoraj wieczorem, z okazyi zajęcia Skutari, demonstracyę. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć króla Mikołaja, zostali jednak w końcu przez policyę rozproszeni.

Z ostatnich walk pod Skutari.

Rzym. „Tribuna" ogłasza rozmaite szczegóły z ostatnich walk pod Skutari. Atak wykonano w trzech kolumnach, z których dwie liczyły po 8000 ludzi, a jedna 6000 ludzi. Walka połączona była z olbrzymiemi stratami dla Czarnogórców. Nad ranem 22 kwietnia baterye tureckie otworzyły piekielny ogień na obóz czarnogórski. W ogniu tym zginęły całe kompanie czarnogórskie. Walka zmieniła się w końcu w rzeź.

Równocześnie rozpoczął się atak na bagnety.

Wielkie usługi oddały Czarnogórcom ciężkie armaty serbskie, przy pomocy których Czarnogórcy zdobyli wreszcie Brdicę, o czem generał Martinowicz zawiadomił natychmiast szeregi swojej armii, walczącej już ostatkiem sił. Wadomość ta podnieciła walczących, którzy z okrzykiem „Skutari!" poszli na nowo w bój.

Wieczorem Essad pasza wysłał do głównej kwatery czarnogórskiej parlamentaryusza, który ofiarował kapitulacyę pod następującemi warunkami:

Pozwolenie na wymarsz całej załogi z bronią, jako też pozwolenie na powrót wszystkich Albańczyków, znajdujących się w twierdzy, do ich siedzib.

Generał Vukoticz warunków tych nie przyjął, wobec czego Turcy rozpoczęli na nowo ogień, który trwał do 1 w nocy. Tymczasem król Mikołaj, zawiadomiony o warunkach, przedstawionych przez Essada paszę, przyjął je. Gdy wreszcie Essad pasza wywiesił białą flagę, Czarnogórcy wkroczyli do miasta, poczem nastąpiło podpisanie kapitulacyi na warunkach, przedłożonych przez Essada paszę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 24. kwietnia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie słabe. Najważniejsze papiery spadły dzisiaj znowu o 4 do 6 koron.

Wyzdrowienie papieża.

Rzym. „Osservatore Romano" oświadcza, że jest szczęśliwą, iż może donieść, iż rekonwalescencya papieża postępuje pomyślnie równocześnie z ogólną poprawą. Papież od trzech dni na parę godzin wstaje z łóżka.

Kongres eucharystyczny.

Malta. Wczoraj otwarto tu kongres eucharystyczny. Otworzył legat papieski kardynał Ferrara.

Katastrofa w kopalni.

Nowy Jork. W kopalni Cincinnati w Vinleyvile nastąpiła straszna eksplozya. Przeszło 100 górników znajduje się w kopalni, zupełnie odciętych od świata; do tej pory uratowano z nich 20.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 24 kwietnia.

Zamordowanie ks. Druckiego-Lubeckiego. Sensacyjna sprawa zamordowania ks. Lubeckiego poruszyła żywo opinię publiczną. Prowadzone na miejscu z całą energią śledztwo ustaliło, jak dotąd, okoliczności towarzyszące morderstwu, nie wyjaśniło jednak jeszcze ani pobudek czynu, ani nie naprowadziło na trop tajemniczego sprawcy zbrodni.

Według relacyi bawiącego w Teresinie korespondenta „Kuryera Warsz.", wyniki śledztwa przedstawiają przebieg zbrodni w następujący sposób:

W krytycznym dniu książę Lubecki około godz. 2 po południu odbył z gościem swym bar. Biszpingiem przejażdżkę po parku, poczem kazał założyć do bryczki i odwiózł gościa na stacyę kolejową. Gdy do g. 5 nie powrócił, służba zaniepokojona rozpoczęła poszukiwania. O zmroku bażanciarz obchodząc park, ujrzał z daleka pod lasem powozik książęcy i konie, przywiązane do drzewa. W powoziku leżało futro księcia.

Bażanciarz odprowadził powozik przed pałac, a służba, zaalarmowana odkryciem, ruszyła na poszukiwanie i w odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca, gdzie były związane konie, znaleziono księcia, leżącego na ziemi, już ostygłego. Leżał on na boku, jakby spał. W pobliżu rozrzucone były laska, okulary, oraz złoty zegarek z rozerwanym łańcuszkiem. Na rękach zaciśniętych rękawiczki krwią były poplamione. Na kilku sąsiednich drzewach stwierdzono znaki krwawe, bo książę, słaniając się widocznie, uchwycił się drzewek.

Sekcya stwierdziła na twarzy i łysinie kilkanaście ran tłuczono-ciętych, bynajmniej nie śmiertelnych — oraz dwie rany postrzałowe z broni małego kalibru. Oba strzały były dane z tyłu. Jedna kula ugrzęzła w kręgosłupie, druga w okolicy ucha i wysadziła oko. Wszystko naprowadza na domysł, że zaatakowany z nienacka usiłował się bronić, widząc zaś niebezpieczeństwo, rzucił się do odwrotu. Wówczas padły strzały morderczce, oba śmiertelne. Ze wszystkiego wnosić można, że morderstwo nie było popełnione dla rabunku, ale było aktem zemsty.

Zawiadomiony przez władze o zbrodni br. Biszping, przybył na miejsce i złożył przed komisyą śledczą zeznania. Wynika z nich, że książę, jadąc z br. Biszpingiem ku stacyi Teresin, spotkał na drodze dwóch mężczyzn i rozpoczął z nimi rozmowę. Br. Biszping widząc, że ona przeciąga się zbyt długo, pożegnał się z księciem i dał się do stacyi piechotą, a książę pozostał z owymi mężczyznami.

Służba kolejowa zeznaje, że księcia na stacyi nie było wcale. Zauważono tylko na stacyi obcego jakiegoś mężczyznę, który nabył bilet II. klasy i wyjechał pociągiem o g. 3.

Śledztwo na razie poszukuje owych dwóch mężczyzn i owego podróżnego. Zeznania personalu stacyjnego w Teresinie dostarczyły w tym kierunku pewnych poszlak.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Podziękowanie.

Z powodu zgonu ś. p. **Zofii z Rudnickich JANIKOWSKIEJ,** poczuwamy się do obowiązku złożenia najserdeczniejszego staropolskiego „Bóg zapłać" Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu, Panom Sędziom i Urzędnikom, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym oraz Szanownej Publiczności, którzy oddali ostatnią posługę Zmarłej i pospieszyli z wyrazami współczucia i serdecznej pociechy w naszych dniach bólu i żałoby.

Chrzanów, 23 kwietnia 1913.

Mąż z córką, synami i rodziną.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Giełda południowa).
Marki 117·62. Renta majowa 84·60. Renta koronowa węgierska 83·15. Akcye austr. zakł. kred. 623·50. Akcye węg. zakł. kred. 834·—. Akcye Anglobanku 337·—. Akcye Unionbanku 592·50. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 516·50. Akcye kolei państwowych 7.1·50. Lombardy 127·—. Akcye fabryki broni 965·—. Akcye tytoniowe 338·75. Alpiny 1020·50. Rima-Muranyi 726·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3425. Losy tureckie 239·—. Ruble 254·—. Skoda 839·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: słabe.

Berlin, 24 kwietnia. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 198·50. Tow. dyskontowe 183·50.
Usposobienie: chętne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 kwietnia. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·99 do 12·—; pszenica na maj 10·03 do 10·04; pszenica na październik 11·75 do 11·76; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·69 do 9·70; owies na kwiecień 0·— do 0·—; owies na maj 9·67 do 9·68; owies na październik 8·68 do 8·69; kukurudza na maj 7·94 do 7·95; kukurudza na lipiec 8·13 do 8·14; kukurudza na sierpień 8·25 do 8·26; rzepak na sierpień 17·10 do 17·20.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: przyjemniejsze; pochmurno.

Zapisujmy się na członków T. S. L.,
wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 koron. Członkowie dożywotni płacą jednorazowo 40 koron, założyciele jednorazowo 200 koron. Liczba członków T. S. L. wynosi zaledwie 30.000. —

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01	w nocy poc. osob.	Nr.	47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20	w nocy poc. osob.	Nr.	11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50	w nocy poc. posp.	Nr.	8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14	w nocy poc. posp.	Nr.	7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. posp.	Nr.	10	**do Wiednia.** Połączenia; do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob.	Nr.	31	**do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.**
5·30	w nocy poc. osob.	Nr.	20	**do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez** Trzebinię.
6·45	rano poc. posp.	Nr.	3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega. Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. posp.	Nr.	2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50	rano poc. osob.	Nr.	15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15	rano poc. osob.	Nr.	6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35	rano poc. osob.	Nr.	411	**do Wieliczki.**
9·05	rano poc. osob.	Nr.	41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic. Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob.	Nr.	18	**do Brzecławy** (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45	przed poł. poc. osob.	Nr.	13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża
1·15	po poł. poc. osob.	Nr.	33	**do Suchej, Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz.	Nr.	461	**do Wieliczki.**
1·42	po poł. poc. osob.	Nr.	6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57	po poł. poc. osob.	Nr.	14	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33	po poł. poc. posp.	Nr.	6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi Karsbadu.
2·51	po poł. poc. posp.	Nr.	5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00	po poł. poc. osob.	Nr.	25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45	po poł. poc. osob.	Nr.	49	**do Zakopanego.**
5·40	po poł. poc. osob.	Nr.	27	**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła
6·00	wiecz. poc. osob.	Nr.	116	**do Oświęcima.**
6.45	wiecz. poc. osob.	Nr.	16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz.	Nr.	61 V.	**do Tarnowa.**
7·40	wiecz. poc. miesz.	Nr.	463	**do Wieliczki.**
7·55	wiecz. poc. osob.	Nr.	45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00	wiecz. poc. osob.	Nr.	6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43	wiecz. poc. posp.	Nr.	1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi. Połączenie do Chyrowa, Sambora, Stryja. **Konstantynopola okrętem.**
9·00	wiecz. poc. osob.	Nr.	17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp.	Nr.	4	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu. Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20	w nocy poc. osob.	Nr.	19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34	w nocy poc. osob.	Nr.	104	**do Wiednia.**
11·05	w nocy poc. osob.	Nr.	418	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40	w nocy poc. posp.	Nr.	8	**z Czerniowiec.** Połączenia od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp.	Nr.	7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca. Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32	w nocy poc. osob.	Nr.	12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy. Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa. Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57	w nocy poc. osob.	Nr.	20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25	w nocy poc. posp.	Nr.	103	**z Wiednia.**
5·55	w nocy poc. posp.	Nr.	3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00	rano poc. osob.	Nr.	48	**z Nowego Zagórza przez Suchą.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32	rano poc. posp.	Nr.	2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20	rano poc. osob.	Nr.	15	**z Oświęcima.**
7·30	rano poc. osob.	Nr.	412	**z Wieliczki.**
7·42	rano poc. osob.	Nr.	6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55	rano poc. osob.	Nr.	32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18	rano poc. osob.	Nr.	118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła. Stróż.
8·45	rano poc. osob.	Nr.	18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48	rano poc. osob.	Nr.	41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30	rano poc. osob.	Nr.	13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20	p. poł. poc. miesz.	Nr.	462	**z Wieliczki**
11·50	p. poł. poc. osob.	Nr.	39	**z Wiednia.**
12·58	po poł. poc. osob.	Nr.	6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10	po poł. poc. osob.	Nr.	114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24	po poł. poc. osob.	Nr.	14	**ze Lwowa.** Połączenia z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob.	Nr.	44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20	po poł. poc. posp.	Nr.	6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja
2·45	po poł. poc. posp.	Nr.	5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30	po poł. poc. osob.	Nr.	414	**z Wieliczki.**
4·45	po poł. poc. osob.	Nr.	42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcima przez Skawinę.
4·52	po poł. poc. osob.	Nr.	27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50	po poł. poc. osob.	Nr.	116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15	wiecz. poc. miesz.	Nr.	464	**z Wieliczki.**
6·26	wiecz. poc. osob.	Nr.	16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina
7·08	wiecz. poc. osob.	Nr.	6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10	wiecz. poc. posp.	Nr.	1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10	wiecz. poc. osob.	Nr.	34	**z Oświęcima.** Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic,
9·24	wiecz. poc. posp.	Nr.	4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy Nowego Sącza, Szczucina.
9·35	wiecz. poc. osob.	Nr.	19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45	w nocy poc. osob.	Nr.	24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15	w nocy poc. osob.	Nr.	46	**z Nowego Sącza przez Suchę,** Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic. przez Kalwaryę,
11·38	w nocy poc. posp.	Nr.	9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

PERŁA ADRYATYKU

jest przewybornem winem deserowem.

=Perła Adryatyku=

polecaną bywa jako wino wzmacniające i chętniej używaną, aniżeli inne wina stołowe. - - -

=Perła Adryatyku=

jest najlepszą marką dalmatyńskiego czerwonego wina deserowego, a ponieważ nie jest ona droższą od innych podobnie nazywanych win deserowych, przeto należy bacznie uważać na nazwę i na markę ochronną „Merkur".

=Perła Adryatyku=

podlega stałej kontroli Zakładu rozpoznawczego Gremium Aptekarzy w Wiedniu, IX., gdzie każdy może polecić bezpłatnie zbadanie jej prawdziwości.

=Perła Adryatyku=

jest do nabycia tylko w oryginalnych flaszkach w lepszych handlach delikatesów i win, tudzież w restauracyach i drogueryach. 2229 7 7

Hurtowna sprzedaż

W. Bergel, c. k. Dostawca nadworny, Wiedeń, XIX/1.

Méthode Berlitz. Roger de Brugière professeur de français. Ulica Karmelicka 9, parter.

Berlitz Method. GEORGE WESTALL Teacher of the English Language. Ul. Dunajewskiego 6 B. III.

3396 6 11

Rymanów-Zdrój Pensyonat „Krystyna"

otwarty od 15 maja.

Dom murowany, urządzenia nowoczesne, pokoje opalane, kuchnia wykwintna. Dla dzieci opieka i dyetyczne odżywianie. W pierwszym sezonie znaczny opust. Wyjaśnień udziela właścicielka **Onyszkiewiczowa**, Rymanów-Zdrój. 3129 3 0

FERNET-BRANCA

Osobliwość firmy Fratelli Branca, Medyolan

jest wskutek swych niezmiernie dyetetycznych i wybitnie żołądek wzmacniających własności znana jako

54 **najlepsza w świecie gorzka** 48 51

wódka żołądkowa

Główna sprzedaż: Zygm. Winter, Wiedeń III, Ungargasse 20.

Zmiana lokalu.

Największy skład kapeluszy

damskich i dziecięcych

S. WIENERA

w Krakowie, Krakowska 5 — przeniesiony

na ul. Stradom l. 5

(obok drogueryi p. Wiśniewskiego). 2949 9 10

Podczas sezonu co 8 dni oryginalne modele paryskie i wiedeńskie.



Ul. Batorego 6 A. 2641 5 5

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznaną prawdziwie

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca **handel** 33 10

W. ADAMOWICZA

w **Brodach** na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . K 2·80

1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—

1 funt „Imperial" ocenarskiej, w oryginalnem opakowania 7·—

1 funt „Okrusków", z najlepszych herbat kwiatowych 2·40

Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—

Bulion wolwaski, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40

Kawa Ceylon palona gorącem pow. $\frac{1}{4}$ kg. K 1·92 i 2·60

Herbata z Brodów

Zniżka frachtowa około 50% przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

Opust K 12·— nadzwyczajny kwietniowy

Tomasyny



umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego 3281 3 3

jeszcze taniej.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln. Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę

Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.

Poszukuje posady

jako **nieplatny adjunkt** przy wolnej stacyi na obszarze dworskim, przy którym znajduje się gorzelnia lub gospodarstwo rybne. Zgłoszenia pod **A. B. 23** poste rest. **Bielsko**, Śląsk Austr. 3490 2 6

Aspirant farmacyi

dobrze polecony, znajdzie natychmiast posadę w Krakowie, ulica Kazimierza Wielkiego 26. 3492 2 3

Chłopca

do praktyki przyjmie zaraz **Wojciech Olszowski, Kraków**, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 3503 3 4

Panna

Niemka, wykształcona, biegła w pielęgnowaniu i wychowywaniu dzieci, poszukuje miejsca do 1—3 dzieci. Antschi Wachtl, Oraviczabanya, Hauptstrasse Nr 25, Połud. Węgry. 3480 4 8

Sklep

korzenny do sprzedania zaraz. — Ulica Czarnowiejska 3. 3411 3 3

Dom III-p.

wolny od podat., z nowoczesnem urządzeniem, jest do zamiany na starszy do przebudowy lub parcele. — Wiadomość pod **„J. J. 13"** poste restante **Kraków**. 3524 3 3

Koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

Biuro pośrednictwa służby i posad

wszelkiego rodzaju, oraz przy wynajmie mieszkań dla młodzieży, przeniesione z d. 15 kwietnia b. r. **na ul. Szpitalną 17, parter** — poleca nadal swoje usługi. Tel. 48/II. 3314 4 5

Interes

dobrze idący, przyszłość mający, jest ze względu na zdrowie właściciela do odstąpienia. Kapitał potrzebny 8000 do 10.000 kor. Zgłoszenia pod **„Fach pocztowy 119", Kraków**. 3399 5 6

6 lub 5 pokoi

przedpokój, łazienka i kuchnia, urządzone z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia od 1 lipca, ul. Zygmunta Augusta l. 7. — Bliższa wiadomość tylko u właściciela tamże na I piętrze. 3385 3 5

Wapienniki Szaflary i Rogoźnik

na Podhalu

firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Ska

w Nowym Targu

poleca na sezon budowlany **wapno**, znane z najwyższej wydatności i spoistości. 2892 7 10

W jesieni rozpoczynie się wysyłka **wapna nawozowego mielonego.**

Ogłoszenie.

Dnia 30 kwietnia b. r. i w dniach następnych odbędzie się w Krakowie, w Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kościuszki 37

sądowa licytacya

całego inwentarza fabrycznego, wchodzącego w zakres przedsiębiorstwa betonowego, a należącego

do masy konkursowej Franciszka Zulianiego

jak: Wyroby betonowe i terazzowe wszelkiego rodzaju, rury kamionkowe i dreny, formy do wyrobów betonowych i terazzowych, prasy hydrauliczne do wyrobu patentowanych kolorowych posadzek cementowych, materyały surowe do wyrobów terazzowych, deski i rygi, wozy i uprzęże, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, jak łopaty, taczki, kilofy itp., wreszcie urządzenie domowe i kancelaryjne.

Chętnych kupna zaprasza się do wzięcia udziału w tej licytacyi, dającej sposobność taniego nabycia przedmiotów nieposledniej wartości. 3228 6 9

Bliższych wyjaśnień udziela:

Zarządca masy konkursowej

Dr Roman Sulimir

adwokat w Krakowie, ul. Wiślna l. 5.

Ogrzewanie wentylacyjne

świeżem powietrzem przy stałem dostarczaniu świeżego powietrza, zdrowe, tanie, prosto. Nadaje się dla domów jednej rodziny, szkół, kościołów, sal, lokali handlowych, można łatwo urządzić w każdym, nawet starym domu. Prospekt zadarmo, opłacony.

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H., Wiedeń, XVII/3. 868 8 13

W ZAKŁADZIE SADOWNICZYM „GLINKA"

(własność Krak. Tow. Ogrod.) subwencyonowanym przez wys. c. k. Minist. i wys Wydział kraj. nabywać można:

Doborowe drzewka owocowe piennne

i karłowe własnej produkcyi, krzewy owocowe, rozsady warzyw trwałych (truskawki, rabarbar i szparagi), zrazy do szczepienia, narzędzia i materyały ogrodnicze.

Oryginalną maść ogrodniczą prądnicką

własnej produkcyi (ulepszoną z r. 1913) doskonałą do szczepienia i smarowania ran. (Maść w Krakowie nabywać można w sklepie p. Reima i Ski — Rynek. **Ceny bardzo przystępne.** Dla Kółek rolniczych specyalne opusty od cen katalogowych. Cennik darmo i opłatnie. 1890 10 10

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem, p. loco, Zakład „Glinka".



J. M. Voith

fabryka maszyn i odlewarnia

St. PÖLTEN.

Zastępca na Galicyę i Bukowinę:

Inż. Stanisław Małyszczycki

Lwów, ul. św. Zofii 44

Turbiny Francisa i o wysokiem ciśnieniu

odpowiadające wszelkim warunkom pierwszorzędnej konstrukcyi i wykonania. **Dotąd dostarczono około 4700 turbin o sile około 1·6 mil. koni.** Regulatory precyzyjne szybkości i stanu wody. Stawidła, szluzy, tamy, transmisye. Prospekty na żądanie bezpłatnie. 74 26 26

Na rok 10 ciągnień

10 głównych wygranych:	przypada na	najbliższe ciągnienie:
2 razy po 30.000 lirów	1 włoski los Krzyża	1/5
2 razy po 15.000 lirów		
4 razy po 90.000 koron	1 kupon gry Ziemskiego I em.	15/5
2 razy po 40.000 koron	1 węg. hipoteczny kupon gry	15/5

Można dostać na

tylko 38 rat miesięcznych po 5 K.

Natychmiastowe, wyłączne prawo do wygranej po zapłaceniu **pierwszej raty** albo przekazem lub za zaliczką.

Dalej polecam **do ciągnienia 15 maja**

węg. państw. losy Dobroczynności po 4 K. Główna wygrana: 200.000 K.

Promesy kredyt. ziemskie I emisyi po 6 K. Główna wygrana: 90.000 K.

Dla przesyłki poleconej należy posłać o 35 hal. więcej.

Dom bankowy — EDWARD URBAN

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Rzetelnych, stałych agentów przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 2940 3 4 Wysoka prowizya.

Praktykant biurowy

z ukończonemi 4 klasami szkoły średniej lub wydziałowej, poszukiwany za wynagrodzeniem. Oferty własnoręcznie pisane pod D. T. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 3526 2 3

Bona młoda, inteligentna, pracowita, udzielająca również lekcyi do szkoły normalnej, znająca się dobrze na gawiedczyźnie, jakoteż na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady w Zakopanem lub w okolicy od **1 maja lub zaraz**. Zgłoszenia pod **H. L.** poste restante **Nowy Targ**. 3466 4 5

Pomocnik kancelaryjny

biegły w kasowości i buchalteryi, poszukuje odpowiedniej posady. Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 3470 poste restante **Kraków I**. 3470 2 2

Popołudniowego zajęcia

poszukuje rutynowany buchalter-bilansista i korespondent. Zgłoszenia listowne pod **„W. K. 29"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 3403 3 3

Ul. Staszica 14

3 piękne pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, zaraz bardzo tanio do wynajęcia. 3438 3 6

Konc. biuro sług i posad

poleca służbę każdej kategoryi, oraz nauczycielki pryw., bony bufetowe, pisarki, pisarzy i t. d., ul. Szpitalna 17, parter, telefon 48/II. 3487 4 5

Szofer-mechanik

samodzielny w warsztatach garażu, z kilkuletnią praktyką, obeznany z motorami stabilnemi, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod **R. K. 3465** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3465 2 3

Dwa piękne, frontowe pokoje

z balkonem, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Niecała 5, II p. 3529 2 2

2 pokoje

w oficynie, na I piętrze, do wynajęcia plac Szczepański 9. — Wiadomość tamże, w biurze dzienników. 3547 2 2

Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się tylko krótki czas po cenach najwyższych od g. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 8 wiecz. Józef Nečas, ulica Floryańska 20, II p., na prawo. 3551 2 3

Słynne Albumy Mód

Favorit

dla dorosłych, dla dzieci, dla robót ręcznych, dla szycia bielizny i t. d., po 85 hal., pocztą po 1 kor., za zaliczką po 1·50 kor. — Do wszystkich rycin niezrównane 1000-kretnie wypróbowane

Kroje Favorit

po cenach oryginalnych do nabycia tylko u firmy: J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2964 6 10

Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera

przeniesione zostało do domu przy placu

WW. Świętych 11, I p.

3013 6 6

Astma!

Wszystkim towarzyszom niedoli podaję chętnie do wiadomości **bezpłatnie**, w jaki sposób w mem wieloletniem ciężkiem **cierpieniu astmowem** osiągnąłem **trwałą pomoc i zdumiewający skutek.**

Nie jest to środek reklamowy.

Próba zadarmo!

Polecenia od uleczonych we wszystkich częściach Austryi. 3533 1 3

Anna Dietz

Kaisersstrasse 49, **Monachium 88.**

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Juliusza Józefowicza, perfumera.

Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor **brunatny, szatyn i blond.**

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż w Krakowie: H. Sikorski, Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie u p. P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 3163 3 6

Panienka

z ukończoną V-tą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgodziłaby się na praktykę bezpłatną. Zgłoszenia pod M. Rawska poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. 3401 3 10

Pensyonat Cracovia, ul. św. Marka 25,

wydaje obiady w domu i na miasto po 1 K 50 h. 3382 3 6

Ul. św. Marka 25.

Do wynajęcia dwa duże pokoje kawalerskie, stosowne i na biuro. Wiadomość w pensyonacie. 3383 3 6

Mieszkanie

od 1 lipca, Grodzka l. 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, gaz, II piętro. Wiadomość u właściciela. 3051 6 6

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 19 0

Pokój

z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 8 20

Były adwokat

z Królestwa udziela wszelkich informacyi w stosunkach z władzami rosyjskiemi, redaguje podania i prośby w języku rosyjskim, oraz udziela lekcyj tegoż języka po cenach umiarkowanych. Odrowąż, Kraków, Retoryka 13, II-gie piętro, drzwi Nr 10. 3160 3 6

2 pokoje frontowe

dobrze umeblowane, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia, ul. Zielona 8. Wiadomość u dozorcy domu. 3146 6 8

Cztery wagony ziemniaków

ma do sprzedania **Zarząd dóbr Stróże Niżne**, stacya kolei i poczta w miejscu. 3187 6 6

Obszerny lokal

nadający się na składy lub pracownie, wraz z telefonem, przy ul. Pędzichów 18, do wynajęcia. Także 4 lub 3 pokoje, przedp. i kuchnia. 3369 4 6

Nowo wybudowany

Hotel angielski w Krakowie

z komfortem urządzony i tani. 3364 7 10

Pożyczki!

dla lepszych stanów z 2—3 rzeczywiście, wyrabiam na **5 lat. K. Z., Wien, IX/4**, Sobieskig. postlagernd. 3843 3 3

Nawiążę znajomość

pani z inteligencyi, sympatyczna, zamożna, z mężczyzną prawego i zacnego charakteru, w pewnem stanowisku, w celu małżeństwa. Anonimy do kosza. Adres: **Stinks** poste restante **Kraków-Podwale**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3550

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyi

PRZEPUKLINY i WOLA.

Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 3 0

Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia Zygmunt Schillinger, biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 3196 7 9

Rzadka sposobność

po zdumiewająco niskich cenach

pneumatyki, zupełnie regularny, nowy, świeży towar, sylwy wyrób, we wszystkich rozmiarach, można nabywać u Ludwika Kaufmanna, Wiedeń, III., Münzgasse 5.

Zastępstwa na poszczególne okręgi są jeszcze do nadania wypłacalnym firmom. 3484 2 3

Obiady zdrowe i smaczne

po przystępnej cenie. Bonerowska 5, III piętro. 42 30 0

Uczeń IV klasy wydziałowej

poszukuje lekcyj. **B. M.** poste restante **Kraków.** 118 15 0

ZNAKOMITE ŚRODKI KOSMETYCZNE

własnego wyrobu. Wodę chinową przerywającą wypadanie włosów przez szybkie wzmocnienie cebulek włosowych fl. po 1 K. Najlepszą wodę kolońską, fl. po 2, 1 K i 60 h. Nadzwyczajne mleko wybielające i konserwujące, a przez to odmładzające skórę, po K 1·20 i dalej. Kompletne opaski hygieniczne dla pań od K 1·50 do 6 K. Perfumy oryginalne i na wagę. Przybory do golenia, wina koniaki lecznicze, przyrządy dla położnic,

— poleca najtaniej kobieca —

DROGUERYA I PERFUMERYA

H. SIKORSKIEJ

KRAKÓW, UL. SZPITALNA 19.

Zamówienia z prowincyi załatwia się od wrotnie i sumiennie. 2410 10 10

Odol zawdzięcza swoją sławę światową jedynemu w swym rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne wody do ust wywierają swoje działanie tylko przez parę sekund podczas płukania, to przeciwnie Odol przy płukaniu ust wsiąka w zęby i błonę śluzową jamy ustnej i działa jeszcze długo już po wypłukaniu ust.

Wskutek tej specyficznej właściwości Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej, a to przeciwdziała wypadaniu zębów. 2512

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 2 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

KRĘGLE i KULE OGRODOWE

z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 2959 2 3

Stróż ogrodnik

poszukuje miejsca w Krakowie od 1-go maja. Leon Szkolnikowski, Jaworzno (Gwarectwo). 3336 4 4

Znakomita Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 3099 8 0

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

w Krakowie, ul. św. Jana 14, dom własny

obniżyło stopę procentową od pożyczek z dniem 1 maja 1913 z 8% na 7½%, tudzież postanowiło odpłacać od wkładek oszczędnościowych 5%, a względnie 5½% od następnego dnia po złożeniu. 3494 2 3

Dyrekcya.

Róg Szewskiej Jagiellońskiej

l. 5, I p., do wynajęcia zaraz 6 lub 4 pokoje, z kuchnią lub bez, łaźnia, elektr. (była kanc. adwokacka). — Wiadomość tam II-gie piętro, Nr telef. 1219. 3534 2 10

Kostyumy i suknie

podług najnowszych żurnali, także wszelkie przeróbki, wykonuje starannie **pracownia sukien damskich „Ira", przy ul. św. Filipa l. 21** (obok placu Matejki). 3507 2 3

Do ulokowania 110.000 koron

częściowo na hipotekę w Krakowie; również kupuję wierzytelności hipoteczne. Zgłoszenia: **Kierownik** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3508 2 3

Do wynajęcia tanio

od maja lub zaraz 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i t. d., elektr., przy ul. Lelewela 9, Półwsie, przyst. tram. Wiadomość u stróża albo właśc. ul. Wygoda 3, II p. 3523 3 3

Poszukuję stróżostwa

w dobrem miejscu. Zgłoszenia: ul. Długa 22, Kasper Dyba. 3563 1 3

Osoba

inteligentna, lat 30, przystojna, poszukuje posady gospodyni. Zna się też na krawieczyźnie. Najchętniej wyjechałaby na wieś. Zgłoszenia Z. Z. 19 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3562 1 3

Pomieścimy:

nadleśniczego, leśniczego, podleśniczego, maszynistów, gorzelników, emerytów, rządców, ekonomów, klucznice, gospodynie, Agencya „Helios", Śniatyn. 3560

Pokój z łazienką

kuchnią, spiż., przedp., na I p., w oficynie, do wynajęcia. Ul. Lubomirskiego 27. 3549 1 3

Poszukuję pożyczki 4—5 tysięcy koron

na wysoki procent i solidną poręke. Zgłoszenia pod **„Solidny"** poste restante **Kraków,** oddawcy kwitu inseratowego. 3545 1 5

Pensyonat Ukraina

Karmelicka 36

poleca pokoje dla stałych i przejezdnych. — Obiady w miejscu i na miasto. 3543 1 8

Froter

Jan Bochenek wiórôje i froteruje posadzki, oraz chodzi do sprzątania, Starowiślna 1. 3542

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 59 0

Za wyrobienie

stałej posady rządowej lub autonomicznej w dziale techniczno-budowlanym lub innym, albo posady asekuracyjnej, wysokie honoraryum. — Zgłoszenia pod **W. Z. W. Z.** poste restante **Kraków I,** za okazaniem banknotu 10 kor. Nr 55.868. 3572 1 5

Poszukuje się

wspólnika

z kapitałem 1000 K do przerobienia areoplanu typu Bleriot na nowy typ. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj **G. Iwanów,** Kraków, Lelewela 3. 3374 1 2

Pathéfon

zupełnie nowy, z płytami, w dębowej szafie, odpowiedni do restauracyi lub kawiarni, za bardzo niską cenę do sprzedania. Wiadomość w biurze „San", Kraków, ulica Krowoderska 15. 3559 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, blacharskich, przy budowie Podstacyi Elektrowni miejskiej, rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową **na dzień 9 maja 1913 r.**

Warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany przejrzeć można w Budownictwie miejskiem w godzinach urzędowych (Gmach Magistratu, oddział architektów), gdzie również otrzymać można formularze ofertowe i wszelkie wyjaśnienia.

Do oferty dołączyć należy kwit na wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowej, złożone w kasie Elektrowni miejskiej, przy ul. Dajwór.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 maja b. r. o godzinie 12 w południe w sali obrad Magistratu.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1913.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.

3532

SKLEP

do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Staszica l. 9. 3575

Świeżo nadeszłe

zabawki z cukierkami, szt. 20 h, 10 sztuk 1·60 K, do nabycia w

„Bazarze cukrowym"

Rynek gł. 17, w przechodniej na ul. Bracką. 3473 1 4

Do matury

przygotuje wkrótce z matematyki, chętnie także eksternistów, jakoteż przyjmie jakąkolwiek inną lekcyę pod korzystnemi warunkami sł. filozofii. Zgłoszenia pod **„Filozof"** poste restante **Kraków 6,** za okazaniem indeksu Nr 9890. 3573 1 10

Folwark w Tarnowskiem

przy gościńcu, niedaleko kolei, piękny, stylowy pałac, 200 morgów, korzystnie do sprzedania. Ziemia doskonała. Wiadomość: **„Letrah 175.000"** poste restante **Lwów,** główna poczta. 3565

Młoda osoba

Polka, inteligentna, postępowa, zdrowa, miłej powierzchowności, lubiąca dzieci, potrzebna do zajmowania się 3-letnią dziewczynką na wsi. Pension „Podlasie", Kraków, ul. Loretańska 4, pokój l. 14, między 7—8 wieczorem. 3571 1 3

Sprzedaje się pensyonat

w dobrym punkcie, z wyrobioną dobrą firmą. — Adres: **A. B.** poste restante **Kraków-Podwale.** 3544 1 4

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 3541 1 10

Radca adwokat

na prowincyi, poszukuje spólnika w osobie emerytowanego radcy sądowego adwokata. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Kancelarya **3557**". 3557 1 8

„LAKTOL"

Karmelicka 15.

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego Tel. Nr 1066 3513 1 3

Mleko kwaśne

według met. Miecznikowa

„Laktol"

jest bezsprzecznie najlepszym dyet. środkiem dla chorych począwszy od 1 r. życia. Polecane przez wszystkich P. T. Lekarzy w chorobach przewodu pokarmowego, nerkowych, nerwowych, przy biciu serca, bolach głowy etc. Znakomity środek przeciw uporczywej obstrukcyi.

Krystalina

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość.

Tuba 50 halerzy.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, Sykstuska 25.

315 22 0 Kraków, Sukiennice 20.

Do wynajęcia

u stóp ruin zamku Tenczyńskiego pokój z kuchnią i ogrodem na lato. Wiadomość: Kraków, Niecała 3, parter. 3578

Elektrotechnik

z ukończoną szkołą elektrotechniczną i budową maszyn w Mittweidzie, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod adresem **W. 2** poste restante **Bochnia.** 3555 1 2

Ojców, pensyonat „Serdeczna"

otwarty 1-go maja. Wiadomość w Warszawie, Miodowa 8, m. 30. 3566 1 4

Pomocnik starszy

z działu korzennego, zdolny ekspedyent, dobrze polecony, znajdzie miejsce w handlu korzeni i win **A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek 7.** Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3561 1 3

Kapelusze

modele wiedeńskie i paryskie — oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze

Magazyn Mód Heleny Popiel

ul. Floryańska l. 3

sklep w oficynach. 3338 2 9

Specyalna „Glazura"

do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. **Lakiery** we wszystkich kolorach. Znakomita nowość „**Turkol**", politura do posadzek, mebli i linoleum. **Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej

Fiałek i Turek, Kraków

Karmelicka 8. 2418 3 10

Do sprzedania w Bochni

dom murowany, z oficyną (13 ubikacyj mieszkalnych), wozowniami i obszernym ogrodem. Urządzenie wodociągowe i klozetowe. Dom ten jest zbudowany przed 14 laty i z doborowego materyału.

Sprzedam także drugi dom

w pięknej, górzystej okolicy, nadający się dla letników, rekonwalescentów lub emerytów, składający się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju z p. u., z ogródkiem jarzynowym i owocowym (50 drzew rodzących) i blisko morgiem pola dobrego. Cena 3000 koron. Wiadomości co do obydwu realności zasięgnąć można u właściciela L. Nowaka w Ropie koło Gorlic. 2927 3 3

Nowo wybudowany

z wszelkim komfortem urządzony **Hotel w Krakowie, do wydzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje pod **A. U. J.** Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 3365 7 10

Masło mazurskie, świeże, bardzo wyborne, wysyłam w 5 kg. faskach za 12 K opłatnie; również w większej ilości. Mojżesz Józef Passner, Domaradz. 3489 3 3

L. 45675/1913. 3576

B. b.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy kanałów miejskich:

1) w ul. Siennej od ul. Andrzeja Potockiego do Rynku głównego,
2) na placu Maryackim i Małym Rynku,
3) w ul. Długiej od alei Słowackiego 400 m. b.,

odbędzie się w Budownictwie miejskiem, Oddział B., rozprawa zapomocą ofert pisemnych **w dniu 2 maja 1913 r.** o godzinie 12 w południe.

Wadyum wynosi: 650 K, 675 K i 625. K.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie ułożone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa, dnia 15 kwietnia 1913.

Leo.

PRZENIESIONY Z ULICY MIKOŁAJSKIEJ NA RYNEK GŁ. 45 I. PIĘTRO LINIA A-B NAD APTEKĄ POD „BIAŁYM ORŁEM".

3344 9 0

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką, założone w 1870 r.,

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

podniosło procent od wkładek z 4½% na 2373 10 12

5%

opłaca procent od dnia złożenia i podatek rentowy.

SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, willi, ogrodów, parków, druty kolczaste, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych ---- 2298 7 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny **D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.**

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14

poleca

Nowości na sezon 1913:

Bluzki z zefirów angielskich
„ batystowe
„ jedwabne

Halki najnowszym fasonem półjedwabne, jedwabne i alpakowe. 2951 3 7

DALMA

PALMA

3504 1 6

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya Banku komercyalnego, Stow. z ogr. poręką w Jaworznie, zwołuje na **dzień 4 maja b. r. o godzinie 4 po poł.** w lokalu Banku w Jaworznie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie za rok 1912;
3) Rozwiązanie Stowarzyszenia;
4) Wybór likwidatora;
5) Interpelacye i wnioski. 3567

Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość zebranych członków.

Dyrekcya.

L. 1542/913. 3558 1 3

Konkurs.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** w Żywcu, z płacą roczną 1200 K, czterema 5-leciami i dodatkiem aktywalnym w wysokości 10% zasadniczej płacy.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać:

1) nieposzlakowanem życiem;
2) wiekiem nieprzekraczającym 40 roku życia;
3) znajomością języka polskiego i niemieckiego;
4) świadectwo zdrowia i
5) kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr 88 Dz. u. kr.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po 3 latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, własnoręcznie przez kandydata napisane, należy wnosić do tutejszego magistratu **do dnia 20 maja 1913.**

Żywiec, dnia 19 kwietnia 1913.

Burmistrz:

Antoni Minkiński.

„Kino Nowości"

Podwójny program od piątku 18 do czwartku 24 kwietnia włącznie

Senzacya! Senzacya! 1) **KRÓL EDYP** klasyczna tragedya w 4 aktach Sofoklesa, grana przez artystów „Kammerspiele" i reżyserowana przez REINHARDTA. 2) Występ Miss SAHARET w wspaniałym dramacie w 3 aktach p. t. MIRZA CYGANKA. 3) Pogrzeb króla greckiego Jerzego. 4) Nowości z tygodnia (Pathé Journal). 5) Moryca list anonimowy (obrazek komiczny). 6) Pierwsze ubranie Polidora (arcykomiczne). 7) Olbrzymi pożar wrotniska (oryg. zdjęcie z natury).

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.